Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cen[illegible]

TYGODNIOWY

KURJER PODHALAŃSKI

ORGAN PODHALA I ZDROJOWISK.

Ceny ogłoszeń:
Ogłoszenia zwykłe za 1 mm. 20 gr, nadesłane 40 gr., w tekście 60 gr., przed tekst. red. 80 gr. Tabele lub zestawienia cyfrowe o 20% droższe Zagraniczne o 50% droższe. Kolumny ogł zwykłe składają się z 4 szpalt. Biura ogłoszeń otrzymują rabat wedle umowy. Osobom prywatn. udziela się przy wielorazowych ogł. odpowiedniego opustu.

Prenumerata:
miejscowa wraz z dostawą do domu 1 zł. miesięcznie, zamiejscowa 1 zł. 20 gr. miesięcznie, 3 zł. kwartalnie. Konto czekowe: P. K. O. 406. 425.

Godziny redakcyjne: codziennie od 5—6 pop.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, Szwedzka 5, II. p. Telefon 18

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu. Rękopisów nie zwraca się.

Rok II. Nowy Sącz, poniedziałek dnia 30 maja 1927. Nr. 22.

Stwórzmy blok wyborczy!

Okres gorączki, okres wyborów już nadszedł! Nie pierwszy to stan w życiu naszej niepodległej Ojczyzny! Przechodziliśmy już podobne momenta; czas byłby zatem najwyższy wysnuć z przeszłości naukę i pójść w pewnym kierunku, jaki nam dotychczasowe doświadczenia za najlepszy wskazują! Czas już najwyższy, wysnuć pewne wnioski i rozpatrzywszy się w złem, jakiemu dotąd hołdowaliśmy znaleść właściwą drogę należytego i uczciwego pojmowania spraw, które dziś nie tylko dla nas ale i dla przyszłych pokoleń mają pierwszorzędne znaczenie!

Cośmy robili dotychczas!? Politykowaliśmy... politykowaliśmy i... jeszcze raz politykowaliśmy! Rozpoczynając od szeregu orjentacji 1914 r. a kończąc na ostatnich wyborach wysuwaliśmy zawsze naprzód partję, a potem interes kraju no i pośrednio nasamych! Cóż pociągnęło za sobą to rozpolitykowanie? Nie interes państwa ale wybujałe do nieobliczonych wprost granic partyjnictwo, nie liczące się z niczem, jak tylko z własnym interesem, które niestety nie ograniczyło się do miejscowej powiedzmy wyborczej polityki, ale ferment interesu jednostek poniosło znacznie wyżej, tam gdzie Rzeczpospolitą budować należało: do Sejmu, stwarzając zapamiętałe, zaciekłe, nie widzące niczego poza sobą Sejmowładztwo!

No i nic dziwnego wkońcu, skoro szary tłum wyborców był niczem innem, jak bezmyślnymi baranami pędzonymi przez jednostki! Nic dziwnego, skoro do uprzednich wyborów szliśmy wpatrzeni jedynie w hasła sztandarowe partji, hasła dobre może dla pewnych ośrodków a złe dla innych, hasła przynoszące polityczne korzyści jednym — a nie drugim, hasła polityczne popierane bezmyślnie, bo tak kazała partja, ta alfa i omega bezkrytycznego tłumu. Tego rodzaju organizowanie odłamów społeczeństwa dałoby się jeszcze wytłumaczyć przy wyborach do reprezentacji państwowej, do Sejmu, gdzie polityka stanowi podstawę obrad państwowych, trudnych do objęcia umysłem niećwiczonym w polityce i nie wyznającym się w zawiłym całokształcie spraw ogólnopaństwowych, wybory jednak do Rady miejskiej, do tego zbiorowego ciała, które ma decydować o sprawach bezpośrednio nas obchodzących, o sprawach stosunkowo małych, codziennych — winny się oprzeć na innych bezwarunkowo podstawach! **Nie zatem polityka** interes partji i ugrupowania polityczne powinny decydować o losach miasta, **ale interesa ekonomiczne, gospodarcze i społeczne.** Któż to są bowiem obywatele miasta? Czy są to politycy, mający z trybuny szerzyć abstrakcyjne nieraz hasła i wyznania? Czy są to ludzie, co decydować mają o sprawach międzynarodowych i światowych? Nie! Obywatele miasta: to kupcy, mieszczanie, inteligenci, żydzi, robotnicy — rozumiejący może i politykę i lubiejący się w rozczytywaniu pewnych problemów — ale przedewszystkiem ludzie związani wspólnym interesem miejskim! Zarówno Pepesowcowi jak i Endekowi zależy na dobrym bruku, zarówno Chadek jak i żyd radziby byli z dobrego oświetlenia miasta **społeczno-ekonomiczne interesa zatem**, a nie **bezkrytyczne rozpolitykowanie partji** powinno stanowić podstawę ugrupowań wyborców i ewent. bloku, który w interesie miasta, w interesie nas samych w myśl tych haseł stworzyć się winien! Idźmy tedy za ludźmi pracy i czynu, rozmawiajmy nie z tymi, czy owymi demagogami, bardzo często skompromitowanymi partji, szerzącymi jeno beztreściwe hasła — a szukajmy ludzi, którzy nie są silni politycznym frazesem ale mają interes prawdziwy całej miejskiej ludności na oku!

Jak wszędzie tak i u nas rozbicie istnieć musi! Wszak i w naszem mieście jest dość rozmaitych interesów ekonomiczno społecznych! Należy je zatem uzgodnić ku najbardziej możliwem zadowoleniu wszystkich! Uzgodnić nie w tem znaczeniu, iżby znalazły się stolce dla wszystkich łasych na dygnitarstwo, ale iżby interes każdego odłamu społeczno-ekonomicznego mógł znaleść możność istnienia, możność życia i rozwijania się!

Trzeba tedy stworzyć blok, wielki blok wyborczy! Wszak ludzie są tylko ludźmi i dość jest takich, którzyby jeno w wszelkich poczynaniach destrukcję szerzyć chcieli! W jedności siła, a blok potężny tę siłę zapewni! Należy przeto w pierwszej linji, mając prócz swoich osobistych celów cele Rzeczypospolitej na oku — **blokować ugrupowania zgodne do współpracy z Rządem** wykluczając elementy zwalczające Rząd. Jest to zasada zrozumiała, skoro się weźmie pod uwagę to, że przecież winna w nas wszystkich górę brać zasada, że wtedy nam będzie dobrze skoro i Rzeczpospolita będzie silna! Musimy tedy współpracę z Rządem postawić na pierwszem miejscu, skoro Rząd tę godnie i owocnie Rzeczpospolitą naszą reprezentuje! Jest to jedyna może zasada polityczna, której oby żadne ugrupowanie nie ominęło!

Winien tedy stanąć jeden potężny blok wyborczy, oparty nie na podstawach tych czy owych, wzajemnie się nienawidzących organizacji politycznych, ale na podstawie ugrupowań: 1) klasy pracującej 2) mieszczaństwa i 3) inteligencji!. Interesa tych ugrupowań dadzą się uzgodnić ku zadowoleniu ich własnem i dobru miasta! Socjaliści nie powinni tedy wysuwać dobitnie swoich haseł, ale znaleść się w bloku mieszczańskim nie tyle z tytułu partji, której zasady trudnoby może uzgodnić, ale z racji przynależności do klasy robotniczej, która specjalnie z drobnem mieszczaństwem i pracującą inteligencją nie będzie miała wybitniejszych punktów tarcia! Żydzi stanowiący wielki acz rozbity odłam wyborców nie mogą być oczywiście wyłączeni; są obywatelami o równych bezwarunkowo prawach!

Spodziewać się jednak należy że dadzą gwarancje lojalnej współpracy i życzliwie odnosić się będą do ogółu społeczeństwa polskiego!

Oczywiście pierwszą rzeczą rzeczonych ugrupowań byłoby uzgodnić ilość mandatów i umiarkować niejednokrotnie wybujałe żądania! Wszak są to wybory kurjalne, zatem nie można domagać się tego, co przypadłoby danej klasie w wypadku głosowania powszechnego. Niech tylko do Rady wejdzie reprezentant każdego interesu i niech ta Rada będzie owiana szczerym duchem prawdziwej pracy krzywda się nikomu nie stanie! **Nie wolno tylko wprowadzać partyjników, karjerowiczów i ludzi skompromitowanych**, nie można majoryzować jednej klasy siłą mandatów klasy drugiej! Należy uzgodnić interesa wszystkich, zrezygnować z pewnych wybujałości, pozwolić żyć innym, a będziemy zadowoleni wszyscy!

Do was tedy obywatele miasta zwracamy się z naszymi uwagami, które chcejcie poważnie rozważyć! Dość już niezgody i eksperymentów, dość prób na których wszyscyśmy stracili! Pamiętajcie o mieście, pamiętajcie o Waszym własnym interesie! Nie rozdrabniajcie się, nie stajcie do bezmyślnej, nieowocnej, szkody przynoszącej walki — ale łączcie się zgodnie w jednym polskim i rządowym bloku, szczerze Rzeczypospolitej i miastu życzących obywateli!!!

Agitacja wyborcza.

(Kogo usłuchać?).

Co oznaczają „wybory" wiedzą mniej więcej wszyscy! W każdym razie nawet laik wie, że w wyborach „wybiera" się kogoś na jakowyś urząd, najczęściej delegata, radnego czy posła! Niestety jednak w olbrzymiej ilości wypadków cała znajomość tego prawnego aktu kończy się na tych danych, tak iż faktycznie odpowiedzialność obywatelska jest we wszystkich tych wypadkach problemem ważnym nietyle dla tych, którzy mają prawo głosu, ile dla tych którzy ten głos chcieliby skoordynować w pewnym takim czy owakim kierunku. A skoordynowanie to może dojść do skutku jedynie przy pewnym wysiłku, przy pewnej planowej akcji, którą przeprowadza i ewent. doprowadza do skutku: agitacja.

Czem jest agitacja wiemy również wszyscy! Jest to działanie—czyn zewnętrzny, zmierzający do pewnego celu! Jest to czyn nie oderwany, pojedynczy, abstrakcyjny, ale jedno pasmo najczęściej powtarzających się ujawnień, które mają wpływać na umysł ludzki: wolę i naginać ją do tych zamierzeń, których przeprowadzenie przy pomocy zbiorowej woli uprawnionych jednostek jest właśnie ostatecznym celem agitacji! Stąd właśnie agitacja jest niederwalną częścią wyborów, które polegają właśnie na oświadczaniu woli przez pojedyncze jednostki, z których sumuje się następnie wola ogółu!

Stoimy tuż... tuż przed wyborami, więc siłą faktu agitacja już się rozpoczęła. Polega ona na najrozmaitszych sposobach, zależnie od sprytu i środków finansowych pewnych ugrupowań. Opiera się ona na prywatnych zacisznych rozmówkach i konwentyklach, gdzie się układa działanie, mierzy siły, układa koncepcje, polega na zebraniach i wiecach, gdzie się obywateli poucza i instruuje, polega wkońcu na pisanem, wpadającem w oko słowie odezw, plakatów, obrazków i prasy!

Czy agitacja jest potrzebną, spyta może niejeden, zastanawiając się nad koniecznością porozumienia się z innymi?! Odpowiedzieć na to trudno, ze względu na rozmaitego rodzaju zewnętrzne przejawy agitacji, w każdym razie jednak o ile ma ona na celu porozumienie się wzajemne między obywatelami jest ona rzeczywiście potrzebną i konieczną. Obywatele muszą zatem siłą faktu porozumieć się wzajemnie, musi być im daną możność otwartego wypowiedzenia co do spraw wyborczych i osób, musi być im daną możność wyrażenia swoich żądań i postulatów, wreszcie należy szeroki ogół jaknajdokładniej pouczyć o sposobie przeprowadzenia wyborów i wiążących na każdym obowiązkach obywatelskich. W tym celu i kierunku idąca agitacja jest rzeczą bezwzględnie pożyteczną i konieczną.

Z drugiej jednak strony nie należy zapominać o odwrotnej stronie medalu, a mianowicie o tem, że agitacja może łatwo stać się niebezpieczną! Niebezpieczeństwo jej tkwi w kilku przyczynach. I tak przeprowadzona w sposób niewłaściwy, wykroczyć może poza granice przyzwoitości, idąc po linji kalumnij, oszczerstw i szyderstw, może powodować nadużycia wyborcze, szczególnie w odniesieniu do bezwolnego, mało inteligentnego i nieznającego ustaw tłumu, może co najgorsze szerzyć hasła niewłaściwe, nieodpowiednie, ba nawet przewrotowe, może doprowadzić nawet do zaburzeń! To są właśnie niebezpieczeństwa agitacji, oczywiście nie każdej, ale tej, która w zacietrzewieniu nie liczy się z godnością, przyzwoitością ba nawet ustawą!

Społeczeństwo idealne, wysoko—kulturalne mogłoby się obejść bez agitacji. W państwach zachodnich (Francja, Szwajcarja, Anglja) gdzie kultura stoi wysoko nie potrzeba pouczeń, tłomaczeń, przekonywań! Tam każdy obywatel zna swoje prawa, ale też uznaje swoje obowiązki! Tam nie trzeba ludzi ciągnąć do urny wyborczej, idą sami w poczuciu obowiązku obywatelskiego, ba nawet ustawa karze niestawiennictwo! Państwo dało prawo wyboru obywatelom, ale też żąda od nich zatroszczenia się o sprawy państwa! Tam, nie trzeba agitacji, a jeno porozumienie się zaistnieje!

U nas niestety jest inaczej! Większość naszych

wyborców to typowe barany, pędzące na oślep, gdzie najmniejszy opór, największe afisze i obietnice! Wszak w tzw. inteligencji, która przodować winna w budowie państwa jest moc jednostek, które nie mają pojęcia o wyborach, nie mówiąc już o ludności uboższej i wieśniakach. Ci pójdą pierwsi na lep słów okolicznościowego mowcy politycznego, albo i co gorsza takiego, któremu obcą winna być polityka — decydując o sprawach, które ich zupełnie nie interesują! I tu tkwi zło, tu tkwi niebezpieczeństwo, tu źle i złośliwie poprowadzona agitacja może wydać rzeczywiście niepożądane, dla Państwa owoce! Stąd obowiązkiem każdego obywatela winny być dzisiaj dokładne zapoznanie się z istotą wyborów, głęboki namysł nad poczynaniem i wytworzenie sobie własnego sądu!

Ten sąd jest najważniejszym, a winien on polegać na dokładnem zrozumieniem interesów miasta, Państwa, a temsamem i własnych, na rozważeniu konjunktur wyborczych i osób w grę wchodzących, na uznaniu dotychczasowej pracy społecznej jednostek i wzięciu pod rozwagę możliwości przyszłych! Ambicje, niejednokrotnie nieuzasadnione winny ustąpić rozwadze a przedewszystkiem szlachetnej trosce o przyszłość i lepsze jutro!

Dlatego nie dajmy posłuchu niemoralnej, bezmyślnej złej może nawet agitacji, nie dajmy się uwodzić niepewnym mowcom i plakatom, ale wpatrzeni w interes Państwa, Rządu i miasta rozważnie i roztropnie dajmy głos tam, gdzie nam każe nasz rozum i polskie dobrze i uczciwie myślące sumienie!

—§§—

Zabytki sztuki w powiecie Nowo Sądeckim.

III.

Stary Sącz.

Klasztor Klarysek. Początki instytucji Św. Klary sięgają XIII stulecia. W r. 1257 obdarza Bolesław V. Wstydliwy żonę Kunegundę na zjeździe w Korczynie ziemią sandecką z grodem Sączem, jako jej stolicą. Gród miał stać wedle Morawskiego na wzgórzach sąsiedniej wsi Naszącowie. Musiał więc znajdować się i zamek, choć śladów z niego nie ma wcale podziśdzień. Kunegunda funduje w St. Sączu klasztor reguły Ś. Franciszka, stąd w architekturze gotyckiej kościoła widoczne wpływy franciszkańskie, o których mówi Władysław Łuszczkiewicz w „Architekturze najdawniejszych kościołów franciszkańskich w Polsce" (Spraw. komisji hist. sztuki w Polsce t. IV.). Klasztor bogato uposażony — stał się jednym z najbogatszych w Polsce. Akt erekcyjny klasztoru z 6 lipca 1280 roku wydany został w Sączu w obecności Leszka Czarnego i licznych możnych panów. W przywileju tym jest mowa o zamiarze wybudowania Klaryskom klasztoru, co zdaje się—urzeczywistnionem zostało, skoro przed r. 1283 papież Marcin IV potwierdza dotację ś. Kunegundy w habit przyodzianej. Kościół klasztorny ukończono i poświęcono w r. 1285. Była to jednak budowa prowizoryczna. Kiedy stanął drugi kościół pod wezwaniem ś. Klary— niewiadomo. Nie jest nim dzisiejsza budowa pod wezwaniem św. Trójcy, jednolita stylowo, przynależna do 2go lub 3go dziesiątka lat XIV stulecia a rozwiniętym gotyczyźmie. Jest to więc trzeci z rzędu kościół, konsekrowany przez biskupa Jana Grota jeszcze przed r. 1332.

Klasztor z kościołem okazałym o dwóch wieżach—położony na wzgórzu jest otoczony wysokim, jakoby fortecznym, niemal w kształcie kwadratu — murem, z zachowaną w rogu jednym okrągłą basztą.

Liczne pożary i restauracje nie zaszkodziły ogólnemu wyglądowi średniowiecznemu, a zawdzięcza to klasztor przedewszystkiem swemu odosobnionemu położeniu na wzgórzu i otoczeniu całego kompleksu budowli wraz z dziedzińcami i ogrodem—murami. Styl zmieniano wskutek licznych restauracyj zabudowań w różnych czasach, stosownie do zmian form architektonicznych, jednakże typ układu pozostał ten sam przed wiekami.

Do klasztoru wchodzi się przez loggię krytą dachem pulpitowym z dwoma ozdobnemi dymnikami. Dach przypiera do fasady, na której herby Śreniawa i Pilawa. Fasada kończy się pewnego rodzaju krzyżem o podstawie kamiennej i metalicznych ozdobach. Klasztor mieści się przy południowej ścianie kościoła. Dolne korytarze 4-oma ramionami otaczają wirydarz. Budowa pochodzi z lat 1606-1640. Jedynie kaplica ś. Kingi (powstała z celi fundatorki) jest częścią dawnego półn. krużganku z XIV w. ze sklepieniem ostrołukowem.

Kościół jest niezwykłej długości budynkiem, krytym miedzią ze sygnaturą XVIII w. Wejścia do wnętrza prowadzą od strony dziedzińca. Wnętrze kościoła znacznie krótsze od widoku jego zewnątrz. Wnętrze ogołocone jest z przedmiotów sztuki starszych nad w. XVII. Plan kościoła przedstawia część przodkową jednonawową. Właściwą nawą kościelną jest część wschodnia po arkady, przedłużająca się przedsionkiem nisko zasklepionym, część zaś zachodnia służy za oratorjum zakonnic. Nawą nazywamy część dostępną dla świeckich związaną z presbiterjum. Zasklepiona w dwa ostrołukowe pola. Presbiterjum jest zamknięte trzema bokami ośmiokąta, a oddzielone tęczą ostrołukową od nawy. Sklepienie pierwotne z żebrami o subtelnym profilu przypomina profile kościoła franciszkańskiego w Nowym Sączu.

Gmach z zewnątrz opinają szczupłe szkarpy, ciosowej budowy ze szlachetnego piaskowca. Zakończenia górne ścięto w w. XVII. do poziomu, obwodząc gzymsem i stawiając na tem, na podstawkach kule. Gzyms koronującej gotycki—zamieniono na renesansowy. Na szczycie fasady widoczne ślady fresków.

Jeśli chodzi o dekorację wnętrza—to głównie należy zwrócić uwagę na ołtarze roboty Baltazara Fontany, żyjącego na przełomie w. XVII i XVIII w okresie baroku (o Fontanie praca prof. Juljana Pagaczewskiego w Roczniku krakowskim t. XI. str. 1—50). W górze gł. ołtarza złociste słońce ze stinku (jakich wiele w kościele św. Anny w Krakowie), a wśród obłoków puttami ozdobionych unosi się Matka Boża. W bocznych ołtarzach stinkowe posągi aniołów. Deklaracja wiąże się z r. 1699, kiedy barok w największym rozkwicie przechodzi w rokoko. Styl barokowy odznacza się bogactwem i malowniczością, stwierdzającemi potęgę kościoła walczącego z reformacją.

Z innych zabytków wymienić należy posąg ś. Kingi na ołtarzu kaplicy klasztornej. Ubrany w ozdobne szaty jest posągiem drewnianym, malowanym olejno i złoconym z pocz. XVI w. Szaty zakrywają starannie wykonane w drzewie draperje wczesnorenesansowe. Stalle w chórze zakonnic na I. piętrze z w. XVII. Ponadto wiele zawiera klasztor rzeźb i przedmiotów złotniczych.

Innemi zabytkami Starosądeckiemi, do których zaliczamy kościół parafjalny z mnóstwem, dzieł sztuki, dom w rynku z dachem mansardowym, kościółek ś. Rocha na cmentarzu z r. 1664 i kapliczkę przydrożną niedaleko stacji z 3ma posążkami drewnianemi z w. XVII o tradycjach gotycyzmu—nie zajmuję się w powyższym artykule. Kończę na Starym Sączu przegląd zabytków w powiecie, zaznaczając, że pominąć mogłem niejeden cenny zabytek i uczynić jakoweś przeoczenia, lecz tych uniknąć zupełnie nigdy nie można. Na podstawie owych zabytków odtworzyć możemy naszą kulturę minionych wieków, która w pewnych okresach stała wysoko, w innych chyliła się ku upadkowi; zależnie od tego, jakie przemiany społeczno — ekonomiczne przechodziła Polska. Wiele jeszcze, zwłaszcza w dziedzinie historji kultury jest do zrobienia. A kultura przecież jest twórczym czynnikiem dziejów i z niej wypływają dopiero zdarzenia polityczne!

Henryk Dobrowolski.

Czy jesteś już członkiem

Związku Naprawy Rzeczyplitej?

Roman Stawicz, (Krynica).

Dzieje historyczne Krynicy.

Ciąg dalszy.

Równocześnie zostaje ugodzonym ogrodnik zakładowy i dostawca kamiennych flaszek, potrzebnych do rozsyłki wody krynickiej. W miejscu gdzie dzisiejszy deptak prowadzi aleja wysadzona topolami, nad źródłem wznosi się drewniana altana, a domy zresztą nieliczne stoją po obu stronach alei.

Z wymienionych powyżej adaptacji widzimy, iż ówczesny rząd austrjacki hojnie Krynicę uposaża, bo sumą przeszło 60, tysięcy guldenów austrj, niemniej jednak frekwencja z 532 osób spada w latach 1810-1815 do 130 osób, co tłómaczyć należy okresem wojen napoleońskich. Frekwencja ta maleje widocznie i nie podnosi się mniej więcej do lat 50. tych. Krynica upada dzięki wadliwej administracji i rabunkowej gospodarce dzierżawców tak dalece, iż w r. 1852 wskutek ustawicznych niedoborów postanawia rząd austrjacki zakład kąpielowy w Krynicy skasować. Po ustąpieniu ostatniego dzierżawcy Nemetza przechodzi Krynica automatycznie pod zarząd administracji dóbr muszyńskich, co wychodzi jej tylko na dobre. W r. 1856. wzrasta frekwencja kuracjuszy pięciokrotnie, wzrastają i też dochody rządowe! Grono zacnych obywateli — Polaków a to: Dominik Kaspar, naczelnik kamery skarbowej w N. Sączu, dr. Leon Żuławski, Kazimierz Babel, Feliks Murdzieński i inni — czynią wszystko, aby odwrócić wyrok gubernium o skasowaniu zdrojowiska. Ich też pracy usilnej zawdzięczyć należy, że ówczesny prezydent administracji Galicji hr. Mercadin zwraca się do starosty nowosądeckiego Szalowskiego o wyjaśnienia i ewent. wnioski co do utrzymania zakładu zdrojowego w Krynicy. Wyrok na zniesienie zdroju zostaje temsamem zasystowany.

Odpowiedź i wnioski ograniczają się do trzech punktów: 1) wprowadzenia administracji rządowej i usunięcia raz na zawsze dzierżawców 2) osadzenia stałych mieszkańców w Krynicy i 3) powołania komisji rzeczoznawców, którzyby złożyli program dalszych prac około rozwoju zdroju. Hr. Mercadin odnosi się życzliwie do powyższych wniosków, sam nawet przybywa do Krynicy, każe pobudować nowe drogi, przenosi na stałe powiatowy urząd sądowy, do Krynicy, daje polecenie prof, dr. Czerniańskiemu przeprowadzenia ponownej analizy wody gł. Zdroju, jednem słowem czyni wszystko możliwe, by tylko zdrój podnieść! Równocześnie pod koniec 1856 r. zjeżdża do Krynicy komisja rządowa, złożona z prof. dra. Józefa Dietla, prof. dr. Ant Bryka, obu z uniwersytetu krakowskiego, Karola Kremera, budowniczego i znanego nam już Dom. Kaspara. Komisja ta, której duszą jest, wielce dla Krynicy zasłużony dr. Dietl przeprowadza na miejscu badania, mając z jednej strony na uwadze niechęć rządu do zdroju, który mu stałe deficyta przynosił, z drugiej strony konieczne potrzeby Krynicy! Postulaty wymienionej komisji wyrażone w formie pewnego rodzaju życzeń domagają się: urządzenia i naprawy łazienek mineralnych i błotnych, pomnożenia budynków mieszkalnych, ustanowienia kąpieli natryskowych, przyrządów do ogrzewania wody, i żentyczarni, utworzenia, mającej czuwać nad potrzebami gości komisji zdrojowej, którąby ułożyła statut porządkowy, ustanowienia posady lekarza-balneologa, uporządkowania czerpania wody i napełniania wanien, unormowania stosunków pocztowych, wystawienia kaplicy, nowej lodowni itd., itd.

Działalność i projekty powyższej komisji są naprawdę wynikiem głębokiej znajomości zagranicznych zdrojowisk i zmierzają do tego, by Krynicę, która przez pół wieku była właściwie lokalnem zdrojowiskiem upodobnić do zakładów zagranicznych o światowej sławie! Toteż r. 1856 jest początkiem owej sławy, jaką zdrój krynicki po dziś dzień się cieszy, a twórcą i motorem wielkości naszego zdroju jest w pierwszej linji dr. Józef Dietl.

Rząd przyjmuje projekta życzliwie, zaprowadza odrazu szereg drobnych ulepszeń w zdroju, a przedewszystkiem, co najważniejsze mianuje z urzędu w r. 1857. dra. Michała Zieleniewskiego stałym lekarzem zdrojowym, który szereg lat poświęca ofiarnie propagandzie naszego zdrojowiska.

C. d. n.

Pouczenie wyborcze.

W IV kole wyborczem kwestja sposobu głosowania nie przedstawia żadnych wątpliwości ani zawikłań. Głosują tu tak jak przy wyborach do Sejmu, tylko osoby fizyczne i tylko osobiście. Kto jest umieszczony na liście IV koła, ma prawo oddać tylko jeden głos za siebie, żadnych pełnomocnictw, ani zastępstw tu niema. Głosują tu zatem osobiście i kobiety. Komisja wyborcza ogranicza się do stwierdzenia, że zgłaszający się wyborca jest umieszczony na liście i że jest identyczny z wymienionym w wykazie (liście wyborców).

Inaczej przedstawia się kwestja głosowania w innych kołach (I, II, III) W tych kołach przedewszystkiem prawo wyborcze mają:

a) podatnicy, a właściwie pozycje podatkowe, które odnoszą się nie tylko do osób fizycznych, ale i do osób prawnych, związków, spółek, fundacji, zakładów etc. etc. — wskutek czego prawo wyborcze gminne odrywa się od osób fizycznych, obywateli państwa i prawo to jako polityczne przenosi się na osoby prawne, związki i t d.

b) Ponadto prawo wyborcze przysługuje, ale tylko w I lub III kole pewnym uprzywilejowanym osobom fizycznym w ustawie wymienionym obu kategorjach a) i b) wyborców wykluczone są od głosowania osobistego kobiety. Z tych powodów przewidziane jest w tych kołach I, II, III głosowanie przez zastępców, względnie przedstawicieli (odnośnie do osób prawnych, związków, stowarzyszeń etc. lub opiekunów, czy kuratorów (odnośnie do małoletnich lub niżej 21 lat, lub niewłasnowolnych) albo wreszcie przez pełnomocników i to ustawowych bez pełnomocnictwa (mężowie za żony) lub zaopatrzonych pisemnem pełnomocnictwem (wystawionem przez inne kobiety).

Z powyższego wynika, że mężczyźni własnowolni, głosują w I, II, III kole z reguły osobiście. Wyjątki wymienione są w § 4. ordynacji wyb. gm a to oficerowie mogą głosować przez pełnomocników, a nie osobiście, osoby nieobecne w gminie z powodu poruczonych im gminnych lub innych publicznych spraw mogą głosować przez pełnomocników. Osiedleni w innej gminie, posiadacze realności, lub przedsiębiorstwa zarobkowego w danej gminie mogą upoważnić pełnomocnika do oddania głosu.

Za kobiety, mające mężów nie seperowanych sądownie głosują mężowie, za inne kobiety pełnomocnicy zaopatrzeni pisemnem pełnomocnictwem, za małoletnich ich opiekunowie (tylko mężczyźni) za niewłasnowolnych ich kuratorowie.

Za inne podmioty wyborcze, nie będące osobami fizycznemi głosują ich przedstawiciele, względnie pełnomocnicy (§ 5 — § 6 ord. wyb. gm.) Za współposiadaczy opodatkowanej realności, posiadających tylko jeden głos, głosuje upoważniony jeden z pośród nich lub inna osoba, — (Pełnomocnik winien posiadać warunki biernego prawa wyborczego i może tylko jednego wyborcę zastępować. — Nie odnosi się to ograniczenie jednak do opiekunów kuratorów, ojców, małżonków, przedstawicieli masy spadkowej, fundacji stowarzyszeń, związków etc. etc. lecz tyczy się to tylko do własnowolnych wyborców i w tym tylko razie pełnomocnictwo może być jedno. — Kwestje takie jak to, że pełnomocnictwo jest fałszywe, że podpisy nie są autentyczne, że wyborca wystawił kilka pełnomocnictw różnym osobom, lub że zgłasza się równocześnie dwu lub więcej pełnomocników z pełnomocnictwem od jednego wyborcy, rozstrzyga bezapelacyjnie komisja wyborcza, o ile ma się to tyczyć sprawy przyznania lub odmowy prawa głosu.

Wyborcy mogą głosować pisemnie (kartką) lub ustnie. — Lepiej i to tak dla wyborcy, jak i dla komisji wyborczej dogodniej jest głosować pisemnie,

Na odnośnej kartce winien wyborca umieścić 12 nazwisk kandydatów na radnych i 6 nazwisk na zastępców, W każdem kole mogą być wybrane na radnych i kobiety,

Tymczasowy Zarząd Miasta Nowego Sącza.

Jak zginęli bandyci Budnik i Jojczyk.

W ostatnim numerze podaliśmy o zastrzeleniu przez policję w czasie obławy w Trzetrzewinie bandytów Budnika i Jojczyka, dzisiaj podajemy szczegóły ich śmierci.

Obaj bandyci grasując w powiatach nowosandeckich i limanowskim stali się prawdziwym postrachem dla mieszkańców tych powiatów. Wszelkie usiłowania policji zmierzające do ich aresztowania pozostawały bez rezultatu, gdyż przy spotkaniu policji uciekali odstrzeliwując się z rewolwerów

Wobec tego postanowił kom. post. w Zabełczu st. post Kociołek urządzić na nich obławę, celem ostatecznego ujęcia zbrodniarzy. Po całonocnem poszukiwaniu, dowiedziała się policja, że poszukiwani ukrywają się w Trzetrzewinie w gospodarstwie matki Jojczyka Udano się więc natychmiast do tej miejscowości. Widocznie jednak bandyci zostali uwiadomieni o zamiarach policji, gdyż w chwili, gdy policja podchodziła pod domostwo Jojczykowej wylecieli z niego nieubrani i usiłowali zbiec. Gdy wystosowane do nich wezwanie pozostało bez skutku, policja oddała szereg strzałów od których padł najpierw Budnik a następnie Jojczyk trafieni śmiertelnie w głowę.

W taki to sposób zginęli grasujący bezkarnie bandyci a ludność powiatu nowosandeckiego i limanowskiego pozbyła się trawiącej ją plagi.

Zasądzenie afiszerów komunistycznych.

W nocy z 30 kwietnia na 1 maja nieznani sprawcy rozlepili po Nowym Sączu afisze o treści komunistycznej. Dochodzenia policyjne wykazały, że afisze te rozlepili Uszer Kalb i Menke Goldman, których też aresztowano.

Dnia 20 bm. odbyła się przeciw nim rozprawa przed Sądem okręgowym w Nowym Sączu przez który zasądzeni zostali a to Uszer Kalb na karę 3 miesięcy więzienia, Menke Goldman zaś na 4 miesiące więzienia.

Zbrodniczy szofer przed sądem.

W październiku b. r. w chwili gdy inż. Kopaczewski w Krynicy wyjechać miał autem swym z garażu, doszedł do niego niejaki Makuch i powiadomił go, że szofer jego Stanisław Maksymiak namawiał go, aby rozkręcił śruby kierownicy wozu i nasypał piasku do benzyny. Inż. Kopaczewski zbadał natychmiast wóz i ku swemu przerażeniu skonstatował, że nieznany sprawca rozkręcił śruby kierownicy i motoru oraz nasypał około ½ litry piasku do filtra od benzyny.

Dzięki temu ostrzeżeniu uniknął inż. Kopaczewski ciężkiej katastrofy, która wobec powyższych uszkodzeń wozu musiałaby mieć miejsce, i wobec nader górzystego terenu przybrałoby niechybnie nader wielkie rozmiary.

Przeprowadzone przez policję dochodzenia wykazały, że powyższych uszkodzeń dokonał wydalony przez inż. Kopaczewskiego szofer Stanisław Maksymiak.

Na podstawie przeprowadzonego śledztwa oskarżyła Prokuratura Maksymiaka o zbrodnię gwałtu publicznego, wskutek czego odbyła się przeciw niemu w dniu 17 bm. przed Sądem okręgowym rozprawa, która jednak odroczoną została dla przesłuchania dalszych świadków.

Bandyckie ekscesy na festynie.

Prawie co niedzielę odbywają się w ogrodzie Tow. wioślarskiego festyny rozmaitych towarzystw. Publiczność jest oczywiście różnolita, zachowuje się wesoło acz przyzwoicie, niestety tak długo dokąd nie zabłysną światła i wieczór nie nadejdzie: Z tą chwilą bowiem rozpoczynają się często awantury, podochoconych uczestników, kończące się bijatykami i zranieniami. Już w zeszłym roku pobili domorośli huligani pewnego inżyniera, obecnie zaczynają się tesame ekscesy! W ostatnią niedzielę zanotować należy ponowny występ nożowniczy niejakiego Turka, który tylko cudem zakończył się dość szczęśliwie; pijany i rozgniewany widocznie na rywala Turek zamierzył się nań nożem, mierząc mu w piersi, trafił jednak w rękę tańczącą tegoż współpartnerkę Ranną dziewczynę odwieziono do szpitala, Turek oczywiście zbiegł!

W interesie spokoju mieszkańców winna policja p. bacznie pilnować niepewnych uczestników i delegować więcej sił, aby zapobiec bandyckim wykroczeniom! Tego domagają się spokojni mieszkańcy, którzy po trudzie dnia chcieliby w ogrodzie spędzić czas w spokoju, a przedewszystkiem w bezpieczeństwie!

Labirynt podziemny Czerwonych Wierchów w Tatrach.

Wapienna grupa Czerwonych Wierchów odznacza się wielkiem bogactwem jaskiń i grot, które razem połączone tworzą pewnego rodzaju podziemny labirynt. Groty te występują w obszarach dolin: Kościeliskiej, Miętusiej, Małej Łąki, Rozpadliny i Tomanowej a występywanie ich związanem jest z budową geologiczną masywu Czerwonych Wierchów, które wśród wapieni wykazują liczne wkładki trjasowe. W związku z tą budową należy zwrócić uwagę na pewną niemoralność odwodnienia północnych stoków Czerwonych Wierchów. Stwierdzamy bowiem iż dolina Wielkiej Świstówki jest zupełnie sucha tak że potok Miętusi płynie dopiero z obszarów trjasowych reglowych, natomiast południowe stoki Czerwonych Wierchów w stronę doliny Cichej są bardzo obficie odwodnione, np. potoki Tomanowy i potok doliny Rozpadliny.

Przyczyna tego leży w ułożeniu warstw, które zapadają ku południowi a ku północy wychodzą czołami, odpływ zaś nadziemny po stromiznach ku Miętusiej dolinie utrudniają moreny stadjalne złożone w kotłach Mułowym i Litworowym. Skutkiem tego wody spływające z Czerwonych Wierchów w dolinę Litworową i Miłową nie mając odpływu wsiąkają w podłoże szczelinami i płyną wzdłuż tychże ku południowi wstecznie w głąb, zasilając bogato w wodę stronę południową a pozostawiając stronę północną suchą. Główny więc dział wód nie przebiega szczytami Czerwonych Wierchów, a wody spływające ku północy z tychże mają krzywą spadku odwróconą. W związku więc z tą ludową geolomosynu wapiennego Czerwonych Wierchów i z wsiąkaniem wstecznem wód; istnieją podziemne szczeliny i groty przebiegające na wylot to pasmo.

Dowodzą tego liczne strony niezbadanych jeszcze a trudno dostępnych grot na północnych ścianach Krzesanicy najwyższej z grupy Czerwonych Wierchów. Groty te właśnie wypadają w miejscu geologicznych wkładek trojasowych i wraz z tymi zapadają wstecznie w głąb; prawdopodobne ich wyloty ukazują się już na stronie stonackiej w dolinach Rozpadliny i Tomanowej Wyloty tych grot również umieszczone w geologicznych większych wkładkach w przeciwieństwie do grot północnych ciągną się znowu od wylotu w głąb ku górze. Z grot tych w wielu miejscach wypływają strumienie lodowatej wody, ponieważ zaś groty wychodzące ku północy są przeważnie w głębi zablokowane lodem, przeto lodowate strumienie wylotów południowych, pochodzą zapewne z górnych grot lodowych. Te właśnie zablokowania lodem nie pozwalają na przejście na wylot masywu Czerwonych Wierchów i utrudniają rozwiązanie zagadnienia podziemnego labiryntu naszych gór.

Na istnienie takowego w głębi masywu wapiennego Czerwonych Wierchów dowodzą również wyloty grot od strony dolin Małej Łąki i Kościeliskiej. Zwłaszcza ponownie w r. 1922 odkryta grota lodowa w Ciemniaku, również zablokowana lodem wzbudza wielkie zainteresowanie swym lodospadem i słupami lodowemi. Prawdopodobnie stoi ona w podziemnym związku z „Wypływem z pod Pisanej“ która to znowu grota zalana jest całkowicie lodowatą wodą, tworząc podziemne baseny wodne a której całkowite zbadanie ze względu na wypełnienie podziemnych pieczar wodą, jest na razie wielce utrudnionem. Również wyloty grot, od strony doliny Małej Łąki jak np. tak znana „Studnia w Dziurawku“ są lodem zablokowane, co uniemożliwia połączenie całego labiryntu podziemnego. Widzimy z tego krótkiego przeglądu iż Tatry posiadają jeszcze wiele tajników czekających na całkowite rozwiązanie. Trudność jednak rozwiązania całkowitego labiryntu Czerwonych Wierchów leży w zablokowaniu grot lodem, w trudności dostępu do wylotów położonych na niedostępnych urwiskach oraz w częściowym zalaniu przez wody w niższych partjach. W każdym razie istnieją tunele na wylot długości do 2 km. których wyloty górne znajdują się po stronie polskiej a dolne już po czesko słowackiej. Gdyby nie zablokowanie lodem istniałoby połączenie turystyczne tunelem naturalnym na wylot masywu Czerwonych Wierchów. W miejscu tym więc przebieg granicy politycznej jest podwójnym, szczytami Czerwonych Wierchów oraz podziemnemi pieczarami Podobnego przykładu dostarczą słynna w Europie grota w Postojnej (dawny Adelsberg) gdzie pieczarami również przebiega granica włosko-jugosławiańska.

Dr. Adam Gadomski.

Z działalności nowego inspektora.

Pod powyższym tytułem otrzymaliśmy ze sfer nauczycielskich niniejszy artykuł który w całości zamieszczamy (Red.)

Kiedy po uskutecznionych zmianach w kierownictwie tutejszego inspektoratu szkolnego pojawił się w „Kurjerze Podhalańskim" artykuł, charakteryzujący dość krytycznie osobistość przybywającego tu p. Wawszczaka, znaczna część społeczeństwa i nauczycielstwa gotowa była stanąć w obronie nieznanego jeszcze a już atakowanego zwierzchnika. Przypuszczano w pierwszej chwili, że to tylko złośliwość ludzka, wietrząca wszędzie żer dla siebie, czepia się „Bogu ducha winnego" człowieka.

Aliści — ledwie kwartał jego urzędowania minął — już widać jak na dłoni, że przestroga „Kurjera" była bardzo potrzebna, lecz może za słaba i zbyt ogledna!

Oto ostatni numer „Kurjera Podhalańskiego" (215/5) przyniósł niespodziewaną, lecz wielce prawdopodobną wiadomość o mianowaniu dotychczasowego zastępcy inspektora, p. Mieczysława Bema, inspektorem w Jarosławiu. Trudno oprzeć się wrażeniu, że ten cichy, spokojny człowiek, pracujący z całem poświęceniem dla nauczycielstwa i szkolnictwa w powiecie kilka ciężkich lat przy poprzednim inspektorze Stobieckim, teraz przy nowym „zwierzchniku" **nie może dłużej wytrzymać** i choć żal mu opuszczać oddanego sobie nauczycielstwa, przenosi się w inne strony.

A nie mógł inaczej, bo pan Wawszczak uzurpuje sobie prawa wizytatorów z Kuratorjum i objeżdża rejon p. Bema dla skonstantowania jego pracy, przyczem korzysta ze sposobności i wygłasza o swoim koledze opinję mające na celu poderwanie jego autorytetu wśród nauczycielstwa, jaki ten sobie wyrobił swojem życzliwem i pełnem godności postępowaniem. P. W. na każdem miejscu paraliżuje działalność swego zastępcy, wydając co chwila nowe okólniki i zarządzenia w duchu zupełnie tamtemu przeciwnym. Insp. p. Bem zgodnie z potrzebami i wolą nauczycielstwa propaguje i zakłada bibljoteki t. zw. rejonowe przeznaczone dla niewielkiej ilości nauczycielstwa, aby wymiana zakupionych nowości była łatwiejsza i szybsza: p. W. na gwałt organizuje Okręgową bibljotekę z dobrowolnych(??) składek nauczycielstwa i wyraźnie wszędzie zaznacza, że jest przeciwny koncepcjom p. Bema tak, jakby w szkolnictwie możliwą była tylko jedna jedyna metoda i to właśnie metoda p. Wawszczaka!

Uzyskane przez p. Bema 500 zł, zapomogi z funduszu Rady powiatowej (Sejmiku) na cele „Wydziału Oświaty pozaszkolnej" obrócił p. W. na zakupno dwu lichych aparatów (do przeźroczy i zdjęć filmowych) od swej znajomej nauczycielki z Jarosławia, która nie miała co z niemi zrobić i „tanio" mu je odstąpiła. Teraz stoją te aparaty w biurze RSO. i służą do objaśniania przybyłemu z prowincji nauczycielstwu „gdzie się przyciska", „którędy się wkłada" i „co się pokazuje"... Podobno w pewnej wsi ludność zwołana na odczyt chciała później obić prelegenta za to, „że nic nie widziała z tego aparatu".

To się nazywa rzetelną pracą oświatową pod egidą p. W!.

Nic dziwnego więc, że p. Bem w takich warunkach i z takim „zwierzchnikiem" pracować nie może i stara się usunąć z pod jego opieki, jednakże to byłoby dla tutejszego powiatu niepowetowaną stratą, tem większą, że z lat poprzednich jest jeszcze wiele do odrobienia, a to, na co się teraz z przyjęciem nowego inspektora (p. W.) zanosi. nie rokuje poprawy, lecz owszem zagraża rozszerzaniem marazmu, obłudy i służalczości na cały powiat.

Czy Władze szkolne nie będą tu miały nic do powiedzenia?

Paździerz.

—o—

Kronika.

Co grają Kina.

Kino Sokół. Sobota 28 i niedziela 29 maja br. „Minuta przed 12-tą" Senzacyjny dramat w 10 aktach. W głównej roli Lucjano Albertini. Ponadto „Psia dola" elegancka komedja w 6 aktach. W głównej roli król komików Charlie Chaplin.

Kino Wiedza. Sobota 28 i niedziela 29 maja br. „Kochanka Gwardzisty" wspaniały dramat w 12 aktach. W głównej roli Constancia Talmagde.

—§§—

Z Kasy Oszczędności miasta N. Sącza. Dnia 31 marca br. odbyło się pod przewodnictwem Przewodniczącego Wydziału Dra. Wł. Barbackiego posiedzenie Wydziału Kasy na którem obecni byli wszyscy członkowie Wydziału a nadto starosta tutejsy p. Dr. K. Duch. jako ustanowiony przez Województwo komisarz rządowy. Na posiedzeniu tem Wydział zatwierdził w całej pełni bilans zamknięcia rachunków i dokonał wyborów komisji kontrolującej i komitetu cenzorów.

Na podstawie przesłanego nam bilansu i porównania go z bilansem zeszłorocznym stwierdzić musimy, że Kasa Oszczędności miasta Nowego Sącza, jakkolwiek przechodziła jak wszystkie instytucje finansowe w kraju, ciężkie chwile powojenne, — nie straciła wcale zaufania, jakiem się cieszyła w mieście i okolicy przed wojną, albowiem wkładki oszczędności stale wzrastają a Kasa jest w możności zasilać kredytem sfery kupieckie, przemysłowe i rękodzielnicze a nawet drobnego włościaństwa.

Zarząd Koła T. S. L. w Nowym Sączu przesyła nam następujące sprawozdanie ze zbiórki na Dar Narodowy 3go maja w Nowym Sączu w dniu 3. maja 1927 odbytej.

Zbiórka przy stolikach. 1) Dworzec WP. Trembecka 51.75 zł. 2) Grodzkie WP. Lisiewiczowa 203,15 zł. 3) Dyrekcja Skarbowa WP. Radwańska 118.36 zł. 4) Planty WP. Wyczesanowa 49.33 zł. 5) Kiosk WP. Zabżowa 195.90 zł. 6) Kaplica WP. Bukowska 71.87 zł. 7) Apteka Nowakowskiego WP. Sobolewska 81.57 zł. 8) Załubińcze WP. Krajewska 91.95 zł. 9) Apteka Jarosza WP. Izdebska 100.95 zł. Ze zbiórki WP. prof. Śliwy i WP. Sołtysowej 26.68 zł. Dar Redakcji Kurjer. Podhal. 30 zł. Razem 1021.51 zł.

Wydatki na ogłoszenia (wynosiły) i administr. wynosiły 114.70 zł. Czysty dochód w kwocie 906.81 zł. posłano Zarządowi Głównemu T. S. L. w Krakowie.

Nalepek sprzedano 8526 sztuk za kwotę 852.60 zł. Wszystkim Paniom i Panom którzy zajęli się zbiórką przy stolikach oraz P. T. Firmom które pośredniczyły w rozsprzedaży nalepek 3go majowych składa Zarząd Koła za naszem pośrednictwem gorące podziękowanie.

Na Zakład sierót w N. Sączu. złożył w naszej Redakcji aptekarz p. Mr. Nowakowski kwotę 20 zł. zamiast wieńca na trumnę śp. Antoniego Jarosza.

Inwalidzki Komitet wyborczy. Jak się dowiadujemy ożywioną agitację wyborczą prowadzi inwalidzki Komitet Wyborczy, który odbył już kilka zebrań inwalidów, wdów i sierót wojennych oraz ich rodzin.

Chociaż samodzielnie grupa ta nie wiele może zrobić, jednakowoż przy połączeniu się z innymi ugrupowaniami kilkaset głosów ofiar wojny może mieć swoje znaczenie.

Apel do niewiast z wysokimi kapeluszami Jesteśmy proszeni z pewnych sfer o zaapelowanie do pań zajmujących miejsca w naszych teatrach, by zechciały swoje obecnie wysokie kapelusze zdejmować w czasie przedstawień i umożliwiły temsamem innym widzom przyglądanie się scenie.

Więcej uczciwości kupieckiej. Jedna z tut. pań chcąc sobie sprawić kostjum zaniosła materję do tut. krawca damskiego p. Pt. konferując z nim o cenę za uszycie. Ponieważ żądana suma była wysoką, postanowiła porozumieć się uprzednio z mężem, materjał jednak u krawca pozostawiła, uwiadamiając go o postanowieniu! Gdy na drugi dzień po naradzie z mężem zgłosiła się po materjał, by go odebrać i dać uszyć sobie kostjum gdzieindziej, krawiec Pt. oświadczył, że materjału nie wyda! Po dłuższem targowaniu „zmiękł" wreszcie, obiecał materjał wydać, ale zażądał 5 zł. za..... konferencję! Oczywiście że oburzona tem bezczelnem naciąganiem pani, zażądała interwencji policji, która materjał jej wydobyła, przyczem rzeczonemu krawcowi, udało się przecież zdobyć 1 zł. „odczepnego!" Sprawą powyższą powinien się zainteresować cech krawiecki i pouczyć rzeczonego pana, że „zakład krawiecki" to nie kancelarja adwokacka, udzielająca porad odpłatnych!

Uporządkować ulicę. Ruch kołowy na ul. Kraszewskiego grozi niebezpieczeństwem z powodu lipy, której konary zajmują pół ulicy i zagrażają z powodu swej niskości przejeżdżającym furmanom. Należałoby bodaj konary obciąć do pewnej wysokości.

Wyrok śmierci na wielokrotnego mordercę Dziadonia, zniesiony w Warszawie.

Jak donoszą z Warszawy, na skutek zażalenia nieważności wniesionego przez Jana Dziadonia skazanego wyrokiem tut. trybunału Sądu przysięgłych za zbr. rozbójniczego mordertwa na karę śmierci przez powieszenie, odbyła się przed Sądem najwyższym w Warszawie rozprawa w dniu 18 maja br. na której wyrok zniesiono i sprawę zwrócono do tut. Sądu, celem zbadania stanu umysłowego Dziadonia.

Zgubiony zegarek damski i koszula męska a znalezione w Nowym Sączu są do odebrania w Komisarjacie Policji P. w N. Sączu po udowodnieniu własności.

Zgubiono! P. Joel Brandstätter z N. Sącza zgubił idąc ulicą Lwowską 140 zł. w banknotach 1 a 100 i 2 a 20 zł., p. Stela Fränklówna zgubiła w ulicy Sobieskiego cienki łańcuszek złoty ze srebrną koniczynką. Łaskawi znalazcy zechcą zgłosić zgubę w tut. komisarjacie P. P.

Włamanie. Dnia 21. bm. w nocy włamali się nieznani sprawcy do szynku Heleny Flinkowej i skradli 40 flaszek trunków, piwa, wina, wódki i likierów wartości 145 zł. Sprawców poszukuje policja.

Kradzież. W nocy z 22 bm. skradziono z mieszkania kupcowej Hennenberg damski zegarek złoty, ręczny i jeden pierścionek. Śledztwo w toku.

Ostrzeżenie! Niejaki Jan Kolis z N. Sącza, pokątny pośrednik dla wyszukiwania posad dla sług wyłudza od nieświadomych dziewcząt pieniądze pod pretekstem wyszukiwania im posad w Krynicy, Zakopanem i td., biorąc oczywiście zadatek! Ostatnio udało się mu w ten sposób naciągnąć 5 dziewcząt, udawszy się pod wskazanym adresem sługi nie znalazły. Sprawę Kolisa, jako oszusta oddano prokuraturze.

Oszustwo. Niejaki Stanisław Kurzeja z Łukowicy usiłował pod fałszywem nazwiskiem Biedroński sprzedać Zagonowi 10 wagonów ziemniaków, i w tym celu zawarłszy umowę zażądał 300 zł. zadatku. Indagowany przez kierownika firmy zaczął się wikłać poczem zbiegł. Dochodzenia policyjne wykazały, że ma się tu do czynienia z oszustem, który trudni się nadto pokątnem znachorstwem. Przed powyższym ostrzega się tut. mieszkańców.

Prywatna średnia szkoła handlowa T. S. H. w Nowym Sączu.

Zawiązane w Nowym Sączu Towarzystwo Szkoły Handlowej (T. S. H.) powołało do życia Trzyletnią Średnią Szkołę Handlową. opartą na planach Ministerstwa W. R. i O. P.

Rozległe życie gospodarcze, stosunki handlowe, wymagały istnienia szkoły takiego typu, którąby na całem Podhalu przysposabiała młodzież do zawodów praktycznych życia,

SZKOŁA HANDLOWA, ujmuje nietylko całokształt umiejętnego prowadzenia przedsiębiorstwa handlowego, lecz równie przygotowuje do zawodu na drodze administracyjno-handlowej w szerszym zakresie. Daje pozatem wykształcenie w ramach ogólno poglądowych, kształci język ojczysty, pielęgnuje ducha narodowego przez naukę historji Polski, jej dzisiejszego ustroju i krajoznawstwa.

Rok istnienia szkoły, wykazał, że zadanie sobie poruczone spełnia w całości, zgodnie z planami, przez Ministerstwo wykreślonemi.

Władze administracyjne, idąc po myśli dążeń i ważności tej komórki społecznej, czynią wszelkiego rodzaju udogodnienia dla młodzieży szkolnej, przyznając ulgowe dojazdy kolejami, jakoteż zwrot czesnego dla dzieci funkcjonarjuszów państwowych, począwszy już od przyszłego roku szkolnego,

Dzisiejsze społeczeństwo nasze nie docenia jeszcze doniosłości takiego typu szkół, które w ościennych państwach zachodu są podstawą ekonomicznego rozwoju kraju, stwarzają puls życia handlowego, rodzącego bogactwo narodu i jego siłę gospodarczą.

Praktyka życia jednakowoż i niezmienne prawo ekonomiczne, wykażą, że wzrost życia handlowego i przemysłowego uzależniony jest bezwzględnie od umiejętności prowadzenia rzeczy.

Na rok szkolny 1927/28, dzięki zapobiegliwym staraniom miasta, stanie oddzielny budynek, zapewniający dogodne pomieszczenie liczniejszej młodzieży.

Wpisy na rok szkolny 1927/8 dla młodzieży męskiej i żeńskiej, odbędą się dnia 29 i 30 czerwca 1927 w Dyrekcji szkoły (Szkoła Hoffmanowej).

WARUNKI PRZYJĘCIA:

1. Ukończenie siedmioletniej szkoły powszechnej, lub trzeciej klasy gimnazjalnej.
2. Nieprzekroczony 16-ty rok życia.
3. Złożenie egzaminu wstępnego z jęz. polsk. i rachunków.
4. Uiszczenie taksy wpisowej w kwocie zł. 5.
5. Uiszczenie taksy egzaminacyjnej w kwocie zł. 5.

Bliższe szczegóły z zaznaczeniem wysokości opłaty szkol. podadzą osobne ogłoszenia.

W Nowym Sączu, dnia 17 maja 1927 r.

Sekretarz: **Antoni Brudzi na.** Prezes: **Dr. Roman Sichrawa.**

Osobiste:

Pożegnanie. W tych dniach żegnał korpus oficerski 1. p. s. p. przeniesionego na zast. dowódcy 5. p. s. p. w Przemyślu **mjra. Wojakowskiego** urozystym bankietem. Przeniesienie zacnego i lubianego oficera wywołuje szczery żal nietylko w sferach wojskowych, ale i cywilnej ludności, która miała sposobność zżyć się z tym godnym człowiekiem. Spokojny i rozważny, nie wywyższający się nigdy mimo faktycznych zasług, służący swą cenną doradą i rozumem szeregowi poczynań głoszących wielkość Rzeczypospolitej i jej pracowników był prawdziwą duszą miejscowego patrjotyzmu, szczerego oddania się sprawom państwowym i wzorem obywatela—Polaka! Ukryta pod apolitycznym mundurem wojskowym dusza była pełna największych cnót obywatelskich, i zrozumienia obowiązków, które treścić się dadzą w dewizie: troska o wielkość Rzeczypospolitej!

Wyższy rozkaz powołuje Go na inne stanowisko! Odchodzi żegnany szczerze przez miasto, całe, które życzy mu na nowej placówce wojskowej zdobycia tej miłości, jaką sobie w mieście naszem zdobył: szlachetnością, skromnością i pełną poświęcenia pracą!

Cześć prawemu żołnierzowi Rzeczypospolitej.

Komendant obwodowy Zw. strzeleckiego ob. inż. Bawiski opuszcza swój posterunek, wskutek przeniesienia do Warszawy. Związek strz. traci temsamem cenną, pełną energji i znajomości spraw wojskowych siłę.

Bzy przekwitły! Maj przemija a z nim przekwitają bzy, które wstrzymane zimnem w rozwoju wystrzeliły nagle nieledwie na kilka dni. Zbliża się czerwiec, pierwszy miesiąc lata, a tu faktycznie wiosny jeszcze nie było! Czy w czerwcu futer jeszcze nie wyjmiemy wielkie pytanie?!

Termin reklamacyjny w sprawie list wyborczych, przedłużony dwukrotnie minął z dniem 25 bm. bezapelacyjnie.

Czysty dochód z festynu „Związku strzeleckiego" wynosi 598 zł. i zostanie obróconym na cele przysposobienia wojskowego.

—o—

Z kroniki żałobnej.

Śp. Antoni Jarosz właściciel apteki w N. Sączu zmarł w tych dniach w 56 r. życia. Powszechnie szanowany i ceniony zmarły spędził ostatnie lata w zaciszu domowem, walcząc z chorobą, która go niestety pokonała. Zmarły osierocił żonę, syna Mr. Mieczysława, oraz córkę p. Dembowską.

Cześć Jego pamięci!

Do sprzedania.
Pianino „Stingla" mało używane
Wiadomość w Doroteum, Nowy Sącz Szwedzka 8.

Wieści z Podhala.

Szczawnica.

Sezon już otwarty,—inhalacja oraz hydropatja i łazienki czynne—zdroje wydają ciepłą wodę mineralną. Zjazd gości dość duży, spodziewany jest większy przyjazd po świętach. Dworzec autobusowy na ukończeniu. Oświetlenie elektryczne z dniem 20/5 czynne, oczywiście w zakładzie górnym Miedziuś jak dawniej tonie w ciemnościach.

Dnia 21/5 tj. w sobotę, przyjechał tutaj biskup tarnowski Ks. Komar, którego ludność tutejsza przyjmowała bardzo uroczyście banderja góralska na koniach umajonych kwieciem i chorągiewkami o barwach narodowych, oczekiwała jego przybycia przy moście krościenskiem pod ustawioną bramą tryumfalną, skąd konwojował następnie powóz, w którym jechał. Przy bramie tryumfalnej oczekiwali ks. biskupa dzieci szkolne odświętnie ubrane oraz ludność Szczawnicy.—

Tu podał ks. biskupowi wójt p. Tomala chleb i sól, a panowie, dyrektor szkoły Zgut, dyrektor zakładowy Kalinowski, starosta p. Szczenicki, w krótkich przemówieniach powitali Dostojnego Gościa.

W poniedziałek rano udał się ks. biskup ku granicy czesko polskiej, gdzie oczekiwała go ludność ze Sromowiec.

Nowy Targ.

„Stary kościół" za złotego. Wykonany na płótnie olejną farbą obraz prof. Gutowskiego, przedstawiający stary kościół w N. Targu stanowi mimo pewnej wady w układzie i perspektywie wartość artystyczną, mniejszą jednak od innych znanych nam, naprawdę świetnych obrazów tegoż artysty. Co jednak najważniejsze, można go nabyć za złotego. Ofiarowany bowiem przez twórcę Księdzu Drowi. Karabule tut. proboszczowi zostanie sprzedanym na rzecz kościoła nowego drogą loterji. Tak i reklamę uzyska profesor—malarz i 2000 złotych wpłynie do kasy energicznego Ks. proboszcza.

Zabawę ogrodową w parku, potem dancing w Sokole urządza w dniu 6. czerwca Komitet budowy nowego kościoła. Moc gości z miasta i okolicy zapowiada się już na zabawę!

Dziwne i bolesne sprawy. Oto sposobi się, wprawdzie nieznacznie stolica Podhala na obchód Orkanowski, by złożyć hołd poecie z pod Turbacza, bezwątpienia należny za „Drzewiej" i „W Roztokach", a zapomina o Mistrzu słowa polskiego, którego święto czerwcowe się zbliża, a któremu należy sposobić ołtarze za Anhellego, Balladynę i Króla Ducha. Nikt słowa nie rzucił a jakimkolwiek artystycznym wieczorze ku czci Słowackiego i nikt się tem nie zainteresował! Ten niefrasobliwy sen N. Targu jest naprawdę bolesnym, ale i... skandalicznym!

Kwiatek z niwy nowotarskiej. Ofiarował swego czasu gminie Włodzimierz Tetmajer wspaniałą kurtynę—obraz i cóż się stało? Obrażona „nagą sztuką" moralność kazała pewnemu osobnikowi wołać o usunięcie obrazu z sali Sokoła, co gmina uczyniła i zawiesiwszy artystyczną kurtynę między starymi dekoracjami czeka aż proch i mól ją zeżre, byle „moralności" nie naruszała! Oj kołtuny i profany prawdziwych arcydzieł!!

Stary Sącz.

Jeszcze wybory.

Stało się. Wybory radnych i ich zastępców w I. kole zaczepiono protestem. W razie jego przyjścia należy spodziewać się w temże kole ponownych wyborów. W proteście podniesiono szereg zarzutów a to:

1.) Komisja wyborcza uznała za ważny wybór na radnego p. Józefa M. funkcjonarjusza państwowego, jako wybranego 36 głosami. W rzeczywistości tenże funkcjonarjusz państwowy p. Józef M. otrzymał tylko ważnych 30 głosów, gdyż 6 głosów oddano na nazwisko Józefa M. bez określenia jego zawodu. Ponieważ w Starym Sączu są dwie osoby tego samego nazwiska tj. p. Józef M. funkcjonarjusz państwowy i p. Józef M. rymarz, przeto kartki wyborcze nie oznaczające dokładnie osoby kandydata są nieważne. (Orzeczenie Tryb. Adm. z 4. czerwca 1886. l. 1610 b. Nr. 3093 Piwocki tom I. str. 470).

2.) Zastępcą radnego w kole Iem uznano drogą losowania p. Stefana N. jako wybranego 23 głosami, ponieważ tę samą ilość głosów otrzymał również na zastępcę p. Józef B. Na p. Stefana N. oddano właściwie tylko 21 ważnych głosów, gdyż na dwóch kartkach umieszczono go równocześnie jako kandydata na radnego i na zastępcę. Ponieważ w jednej osobie nie można łączyć godności radnego i zastępcy, należy przeto kumulowane w ten sposób głosy uważać za nieważne.

3.) Przyjęto za ważny wybór kilku radnych I. koła, jakkolwiek na kartkach głosowania umieszczono tylko ich nazwiska bez imion. skutkiem czego wynikła wątpliwość co do rzeczywistej woli wyborców.

4.) Jak wykazują różnice ilości głosów między radnymi, wybranymi najmniejszą ilością głosów, a kandydatami niewybranymi, o wyborze tych osób rostrzygnęła tylko różnica 1 głosu. Jeżeli zważymy, iż między wyborcami w I. kole były dwie osoby, które właściwie nie miały prawa głosu w temże kole, dojdziemy odrazu do wniosku, iż wybór niektórych radnych przedstawiałby się inaczej, gdyby te dwie osoby nie głosowały. Jedną z nich jest niestały kontraktowy urzędnik gminny, nieprzynależny do Starego Sącza, drugą niestały funkcjonarjusz państwowy.

Żaden z tych osobników nie posiada IX względnie wyższego stopnia służbowego, powinni więc głosować w III kole, a nie Iem, co przy szczupłej ilości wyborców w I. kole nie jest obojętne.

Oto treść protestu. Ponownie przeprowadzenie wyborów w I. kole byłoby także i z tego względu pożądane, iż przy przyszłych wyborach wola poszczególnych głosujących byłaby prawdopodobnie swobodniejsza, przy ostatniem bowiem głosowaniu ograniczyły ją wpływy niektórych tutejszych jednostek, które z mocy swego stanowiska narzuciły niektórym, zależnym od siebie wyborcom swój wyborczy punkt widzenia.

Z życia Czytelni im. B. Limanowskiego.

Dnia 18 maja 1917 wygłosił ob. Marjan Hanus w sali Czytelni prelekcję, będącą dalszym ciągiem wykładów z dziejów naszego narodu w okresie odbudowy i ugruntowania naszej państwowości.

W półtora godzinnym referacie omówił prelegent trudności. związane z przyłączeniem Małopolski Wschodniej do Macierzy, następnie zobrazował dzieje lat 1921-1923. podkreślając zalety, wady i znaczenie Konstytucji z 17 marca 1921, przyczyny, przebieg i skutki przesilenia gabinetowego w czerwcu i lipcu 1922 r. okres wyborów do Sejmu i Senatu, powody zrzeczenia się przez p. Marszałka Piłsudskiego kandydatury na Prezydenta Rzeczypospolitej oraz tragiczne wypadki grudniowe 1922 roku. W tem miejscu scharakteryzował przemawiający świetlaną postać śp. Prezydenta Narutowicza, wykazując. do czego może doprowadzić zaślepiony szowinizm niepoczytalnych szaleńców. Następnie omówił prelegent działalność gen. Sikorskiego na stanowisku premiera w pierwszej połowie 1923 roku, smutnej pamięci rządy gabinetu posła Witosa od czerwca do 14 grudnia 1923, wreszcie dojście do władzy Władysława Grabskiego koło 20 grudnia 1923 w charakterze premiera i ministra skarbu.

Grybów.

Odczyty. (Wasz.) Znany i ceniony w naszem mieście literat Wiktor Doda wygłosił dwa odczyty, a to 15 i 21 bm. na temat: „Od młodej Polski do futuryzmu" i „Od Mniszkównej do Staśki. Słów parę o literaturze straganiarskiej".

Konkurs na siły nauczycielskie w gimnazjum grybowskiem rozpisał w tych dniach komitet gimnazjalny. Z sił starych pozostaną jedynie: prof. Kajkowska i prof. Pałka.

Umożliwić młodzieży gimnazjalnej naukę! Stosunki i tarcia wewnętrzne w gronie profesorskiem tut. gimnazjum zaczynają przekraczać granice przyzwoitości! Z jednej strony niezadowolone jednostki chwytają się ordynarnej walki prasowej, próbując w Tyg. Kurjerze Podh. przemycić artykuły sfingowane pod adresem dyrektora i jego żony, z drugiej strony podrywają autorytet dyrekcji w pismach krakowskich. Że sytuacja z tych czy owych przyczyn (ponad 50% sił naucz. niekwalifikowanych) jest niewłaściwą, świadczy odebranie gimnazjum prawa publiczności na rok 1927/8. Cóż jednak młodzież gimnazjalna winna, że musi ponosić konsekwencje braku sił fachowych? Cóż winien dyrektor zakładu, który o przyjmowaniu sił nie decyduje? Ostatnio chodzą pogłoski, że do matury 11. abiturjentów zjeżdża aż dwu wizytatorów: a to wiz. Wierzbicki i dyr. Szuba z Tarnowa! Poco to właściwie? Czyż jeden wizytator nie wystarczy? Chyba, że ma to na celu denerwowanie młodzieży, która w spokoju winna kończyć przygotowania do matury! Czy tego rodzaju fakta, o ile się pokażą prawdziwymi, są pedagogicznymi wątpimy!

Niedbalstwo. N. Pierzchała uczeń VII. kl. gimn, ćwicząc w „Sokole" na kółkach, upadł wskutek wadliwości przyrządów tak nieszczęśliwie, że doznał poważnych potłuczeń. Byłoby wskazanem, by „Sokół" zrobił przegląd swych przyrządów i nie narażał młodzieży na ewent. niebezpieczeństwo!

Strzelnica P. W. o której już pisałem została na nowo otwartą, po usunięciu stawianych przeszkód.

Limanowa.

Uroczysty obchód ku czci Wł. Orkana. Pow. komitet limanowski wraz z miejscowym komitetem w Porębie Wielkiej urządzają 5 go. czerwca uroczysty obchód 30. letniej pracy pisarskiej Wład. Orkana w jego rodzinnej miejscowości Porębie Wielkiej. Uroczystość rozpocznie nabożeństwo z kazaniem o godz. 11. przed. O godz. 4. pop. pochód po jubilata, przemówienia, deklamacje, śpiewy Wieczorem zabawa ludowa i sobótki. O godz. 8. wieczornica w sali Kolonji wak. Udział w wieczornicy 10 zł. Na stacji kolejowej w Mszanie d. czekać będą na gości podwody.

Spodziewany jest bardzo liczny zjazd gości z N. Sącza, N. Targu, Zakopanego i Krakowa. Zgłoszenia przyjmuje „Powiatowy Komitet Orkanowski w Limanowej", który pracuje pod kierownictwem p. star. Marossanyi'ego, M. Bursztyna, M. Czeczutki, Dra. Hammerschlaga, St. Pawliny, dr. Stankiewicza, insp. Urbańskiego i w. i.

KURJER ZAKOPIAŃSKI.

Hołd z Zakopanego dla Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego.

Na odbytem w dniu 22 maja br. w Zakopanem pierwszem liczniejszem zebraniu członków i sympatyków Partji Pracy przyjęto jednomyślnie następującą rezolucję:

„Zgromadzeni dnia 22 maja 1927 r. w Zakopanem na pierwszem liczniejszem zebraniu organizacyjnem członkowie i sympatycy Partji Prasy wyrażają hołd i najwyższe zaufanie obecnemu Rządowi za podjęcie nader ciężkiego zadania podniesienia naszej Ojczyzny dla szczęścia Jej obywateli.

Widząc już jawne, korzystne owoce tej pracy zgromadzeni tem silniej pragną szczerze szerzyć wśród najszerszych warstw na całem Podhalu zrozumienie potrzeby poparcia tych szlachetnych usiłowań kierowników naszej Nawy Państwowej.

Pragnienia swe streszczają zgromadzeni w krótkiem, a szczerem życzeniu:

Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita!
Niech żyje Prezydent Jej Ignacy Mościcki!
Niech żyje Pierwszy Jej Marszałek — Józef Piłsudski!

—o—

Program, ludzie i oblicze Komitetu Obrony Samorządu.

Pierwszy do akcji (czytaj demagogicznej agitacji) przedwyborczej stanął tak zwany Komitet Obrony Samorządu.

Czemże on jest właściwie i co reprezentuje?

Możnaby na to odpowiedzieć krótko: tutejszy Związek Ludowo-Narodowy, inaczej mówiąc niefortunna b. zwierzchność gminna w osobach posła Kozłowskiego i Jana Pęksy, nie mając jako taka odwagi wystąpić do wyborów jawnie, zamaskowała się, zmieniając nazwisko i przypinając dla tem większej niepoznaki parę nowych kwiatuszków do swego poplamionego codziennego surduta i tak przekształcona, filuternie się uśmiechnąwszy, powiedziała: „Jestem Komitetem Obrony Samorządu“ i dodała jeszcze: „reprezentuję przeszło 3/4 (czyżby naprawdę tak mało?) ludności Zakopanego“.

I tak powstał Komitet Obrony Samorządu, a Pęksowie i Kozłowscy zadowoliliby się tem, gdyby wierzyli, że sama maskarada da im mandaty. Ale ponieważ to nie szopka, gwoli ubawienia publiczki, przeto nie mogli na tem poprzestać. Należało jeszcze stworzyć program—aha... i w tem sęk!...

Można było wprawdzie programu nie stwarzać, bo program był. Ba! znał go nawet sędzia śledczy przy sądzie okręgowym w Nowym Sączu i zwabiony nim zjechał umyślnie do Zakopanego, by osobiście pogratulować Pęksie.

Ale jakże tu z takim wystąpić programem, kiedy się wie, że on napewno nie da mandatów? Zatem właściwy ów program na potem!—a co na teraz?

„Chce man-da-tu!!!“—to nie wystarcza..

Przeto „Góral“ obwieścił: „Komitet Obrony Samorządu opracował szczegółowy (!) program, w imię którego zwróci się przy wyborach do całej ludności Zakopanego. Program ten opiera się na następujących naczelnych zasadach: 1) utrzymanie katolickiego i narodowego charakteru Zakopanego; 2) harmonijna na zasadach równości oparta współpraca obywateli wszystkich stanów, skierowana ku rozwojowi Zakopanego, jako pierwszego i największego w Polsce miasta uzdrowiska; 3) obrona samorządu gminnego(?)“.

Przyjrzyjmy się teraz temu programowi.

Co znaczy pierwsza naczelna zasada — „utrzymanie katolickiego i narodowego charakteru Zakopanego“?

Czy może zagraża coś temu charakterowi? i skąd?

„Góral“ na to daje odpowiedź — „destrukcyjne żywioły różnych międzynarodówek“.

O zgrozo!...

III. międzynarodówka, Trocki, Lenin z za grobu i wszystkie loże masońskie i anonimowe mocarstwo żydowskie sprzysięgły się, nasłały (słuchajcie!) do Zakopanego Stryjeńskiego i innych (słuchajcie!), ażeby obalili Kościół Katolicki, podburzyli Zakopane, wywołali tam światową rewolucję i założyli w Zakopanem żydowską monarchję!

Źle jest!... — Musi powstać zbawczy Komitet Obrony Samorządu, bo inaczej zaniknie katolicki i narodowy charakter Zakopanego.

No zgoda, ale jak to ten komitet, powiedzmy po zdobyciu władzy, wywiąże się z zadania?

Będzie ścigał agentów żydowskich i bolszewickich międzynarodówek?

Jakiż to będzie wspaniały widok—zwierzchność gminna goni masona poprzez rowy, góry i płotki!!!

Kto jak kto, ale pos. Kozłowski, zdaje się, nie jest zbyt zdolnym dedektywem — wszak nie widział złodzieja i łapownika w gminie, kiedy widział ich całe Zakopane!

Dla dobra więc katolickiego i narodowego charakteru Zakopanego winien p. pos. Kozłowski burmistrzostwo, o które tak zabiega, ustąpić komuś ze znakomitszych agentów tajnej policji. Radziłbym na burmistrza wybrać jakiegoś polskiego Scherlocka Holmesa!

Ale przyjmijmy już, że dzięki Komitetowi Obrony Samorządu pos. Kozłowski, względnie inny egzemplarz genjalnego napoleonka zostaje burmistrzem.

...Radość w Obozie Wielkiej Polski... — to się rozumie — ale co dalej?

Aha, wypędzi się tych parszywych warszwiaków—inteligentów...—i to się rozumie—ale co dalej?

Co z naczelną zasadą programu?

Aha, będzie się ścigać masońskich agentów.

No, jazda—brać się do roboty!

U licha!—z tego nic—wszystkiemu winien Piłsudski!—Posterunkowy Policji Państwowej w Zakopanem powiada: „to należy do mnie— ścigać wywrotowe elementy—to nie rzecz samorządu!“.

Fe, brzydko panie pośle—to zwykły posterunkowy musi pana pouczać o kompetencjach gminy?!!!

Ale coś trzeba przecież jednak zrobić z naczelną zasadą programu!

—Aha, dla utrzymania katolickiego i narodowego charakteru Zakopanego wyda się rozporządzenie:

„My, poseł Medard Kozłowski i Jan Pęksa z głupoty wyborców powtórna zwierzchność gminna, (chciałoby się, oj chciało), zarządzamy: Od dziś nie wolno nikomu, prócz nam (ale to się rozumie) sprzedawać żydom parcel, domów, przyjmować ich do pensjonatów kawiarń etc...“

I znów ten Piłsudski!... To nie należy do samorządu—Rząd, Sejm, Konstytucja...

Ba, dobre sobie—łatwo się mówi, ale co zrobić z tą naczelną zasadą programu?!

Aha, więc wyda się na ten temat odezwę, apel płomienny: „...bracia — górale... w gminie... precz!... nie sprzedawać... i td.“

A bracia w komitecie?—albo będą sprzedawać żydom, albo nie—zmusić ich nie ma sposobu!

No i jesteśmy wreszcie u celu — oto co zwierzchność gminna zdoła uczynić w utrzymaniu katolickiego i narodowego charakteru Zakopanego. – Wydać odezwę...

Mój Boże, i aby módz wydać taką odezwę na to trzeba aż być burmistrzem? Na to trzeba tworzyć Komitet Obrony Samorządu? To dobre dla mającego nic lepszego do roboty Koła Polek Katoliczek — ale co taka odezwa ma wspólnego z gospodarką w gminie?!

Ej, wolne żarty—panie pośle, serce i dusze Komitetu Obrony Samorządu—my chcemy usłyszeć Twój program gospodarczy, a nie humorystyczne pomysły, kpiące ze zdrowego rozsądku.

„Dobry żart tynfa wart“ powiedział Związek Ludowo-Narodowy w Warszawie i stworzył Komitet Obrony Polskości Stolicy (!)

„Dobry żart tynfa wart“ powtórzył za nim Związek Ludowo-Narodowy w Zakopanem i stworzył Komitet Obrony Samorządu.

W Warszawie K. O. P. S. już spostrzegł, że się ośmieszył—mamy nadzieję, że i nasz K. O. S. wkrótce wycofa się politycznie z naczelnej zasady swego programu i spytawszy o radę Singera, jakiego by tu użyć sposobu dla wyłudzenia mandatów, sypnie zamiast tego powodzią obietnic na temat jak to będzie kiedy on dojdzie do władzy, jak to wówczas płatnikom gmina będzie płacić podatki, a nie odwrotnie, jak dotychczas bywało z winy żydów, bolszewików, masonów, i Stryjeńskiego.

(d. c. n.)

—o—

Wielki blok przeciwendecki w Zakopanem.

Sytuacja przedwyborcza wyjaśnia się.

W związku ze spodziewanym jednak bliskim terminem wyborów do Rady gminnej, demokracja zakopiańska wzięła się wreszcie do pracy przedwyborczej.

Pierwszy wszczął akcję przedwyborczą Związek Ludowo-Narodowy, tworząc Komitet Obrony Samorządu i licząc na walne zwycięstwo Pęksów i Kozłowskich, dzięki rozbiciu w szeregach ich przeciwników — jednak w rachubach swoich zawiódł się nieco w dniach ostatnich bowiem rozbite szeregi zwarły się. Zcementowano w Zakopanem przeciw Komitetowi Obrony Samorządu wielki blok demokratyczny pod nazwą Obywatelskiego Komitetu Rozwoju Zakopanego.

Jak bardzo istotną jest dla tego komitetu kwestja rozwoju i dobra Zakopanego świadczyć może fakt, że zdołał się on uformować już na pierwszej konferencji porozumiewawczej, mimo daleko posuniętych różnic politycznych między ludźmi, wchodzącymi w skład bloku,

Obywatelski Komitet Rozwoju Zakopanego wyeliminował całkowicie ze swego programu kwestje polityczne, przygotowując program czysto gospodarczy — t. zw. program o charakterze, jakiego Zakopane dotychczas nie znało i bez którego stoczyłoby się niechybnie z poziomu letniej i zimowej stolicy do poziomu zapadłej, ubogiej mieściny — dyktatorskiej rezydencji rodzimych „napoleonków“, okradanej pod ich okiem i za ich przyzwoleniem przez zauszników i popleczników.

Obywatelski Komitet Rozwoju Zakopanego utworzony został z inicjatywy sfer bezpartyjnych, P. S. L. Piast i Partji Pracy, Jeśli więc te 3 odłamy potrafiły się zejść na wspólnej platformie, musi ona być faktycznie ważna. Zjednoczyć te odłamy potrafił jedynie dobrze i szczerze pojęty interes Zakopanego.

Do bloku tego przystąpi niechybnie i Rada Związków Zawodowych, rozumiejąc, że rozbicie się byłoby jedynie wodą na młyn Zw. Lud. Narod.

Uruchomione już zostało w hotelu „Staszeczkówka“ (Krupówki) biuro wyborcze Obywatelskiego Komitetu Rozwoju Zakopanego. Program Komitetu po ostatecznem sprecyzowaniu go podamy do wiadomości naszych czytelników.

W Krynicy Willa „MARJA“ ordynuje jak zwykle Radca sanitarny Dr. Herman Körbel

Poseł Kozłowski rozdziela już posady w Gminie.

Zbliżające się wybory do Rady gminnej zaostrzyły niektórym apetyty do stolca burmistrzowskiego w tym stopniu, że prowadzi to ich agitację na tory zgoła już nadspodziewane.

I tak rozeszły się słuchy po mieście, że były burmistrz Zakopanego jął się sposobu senzacyjnego kandydata Leosza Żółtka z listy Nr. 16 przy wyborach w Warszawie, który za oddanie głosu na niego przyobiecywał współwyznawcom koncesje, wynagrodzenie etc.

A nasz były pan burmistrz uplanował już sobie zmiany personalne w Urzędzie Gminnym, zgóry obsadza stanowiska i obiecuje dobre posady „swoim ludziom“.

Dowidzenia... z więzieniem.

I znów padła radość na ludzi zbliżonych do niedawnych kierowników interesów Zakopanego, Po wyjściu b. wiceburmistrza z więzienia powiedział mu obecnie „dowidzenia“ i oficjał Tylek. Wypuszczenie p. Tylka nastąpiło, podobnie jak i Pęksy, za kaucją, w ostatnim wypadku 12 000 zł.

Kaucję to podobno złożył za Tylka p. Pęksa!

Czemuż to przypisać takie wzajemne wspieranie się zaaresztowanych — niedawnych podpór naszej Gminy?!

Lekarz dentysta
STANISŁAWA KIFFER-MILGRAM
Z WARSZAWY.
Choroby zębów i jamy ustnej
ZĘBY SZTUCZNE
ordynuje Krynica willa „Ułana“

Kurjer Krynicki.

Album pamiątkowy ze zdjęciami Krynicy dla P. Prezydentowej Mościckiej. Dnia 22 bm. wręczony został P. Prezydentowej Mościckiej od Komisji Zdrojowej album pamiątkowy ze zdjęciami Krynicy w pięknej oprawie, wykonany w zakładzie p. Jahódy w Krakowie, z odpowiednią dedykacją.

Jak wiadomo P. Prezydentowa Mościcka żywo interesuje się sprawami Zdrojowiska a w szczególności budową szpitala.

Z ruchu gości. Biuro meldunkowe Komisji Zdrojowej wykazuje do dnia 24 maja br. 2369 osób przybyłych na kurację. W porównaniu z rokiem ubiegłym o 2106 osób więcej.

Między innymi bawią na kuracji: Senator Leon Janta Petezyński, Poseł Antoni Langier, Redaktor Kenig Aleksander z żoną z Warszawy Dr. Sachs Edward z Warszawy. Dr. Maczewski z żoną z Łodzi, Dr. Janusz Niemiesztowski ze Lwowa, Stanisława Szydłowska z Krakowa, Zofja Korwin Szymanowska z Warszawy, Zofja Grotowska z Warszawy, Radca bud, Inż. Gr. Łowczyński ze Lwowa, i wielu innych.

Zebranie obywatelskie. W związku z przyjazdem wycieczki uczestników Międzynarodowego Kongresu Wojskowej Medycyny i Farmacji — odbyło się w niedzielę zebranie obywatelskie, zwołane Stow. właścicieli realności, na którem poszczególni właściciele pensjonatów zdeklarowali oddać do dyspozycji komitetu kwaterunkowego szereg pokoji.

Budowa Kolei: Gorlice - Krynica - Wysowa. Dnia 20. bm. bawili w Krynicy Inż. W. Kotowicz z Warszawy i Inż. Dr. Wierzbicki z Poznania — celem badania trasy kolejowej prowadzić mającej z Gorlic przez Krynicę do Wysowej. Zrealizowanie tego projektu będzie mieć wielkie znaczenie gospodarcze dla rozwoju Krynicy.

Powrót delegatów tut. gremjum właścicieli Hoteli i Pensjonatów z wystawy hotelowo-uzdrowiskowej w Grazu. Dnia 18 bm. powrócili z wystawy hotelowo-uzdrowiskowej w Grazu delegaci tut. Gremjum pp. Przełożony Gremjum Dawid Vogel i Dr. Emanuel Zarzycki, oraz p. Róża Vogel.

Wycieczkę zorganizowała krak. Izba handl. przemysłowa, w której wziął udział Dyr. Bezes.

Wycieczka powróciła pod bardzo dodatniem wrażeniem, zwiedziwszy na wysokim stopniu postawiony przemysł gospodno-hotelarski,

Nabożeństwo żałobne za poległych w wypadkach majowych 1926 r. Staraniem Komisji Zdrojowej odbyło się dnia 19. bm. nabożeństwo żałobne za poległych w wypadkach majowych 1926.

W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz rządowych i autonomicznych oraz wielkie rzesze wiernych.

Sezon teatralny w Krynicy. Sezon teatralny w Krynicy rozpocznie występami zespół „Teatru Małego" p, Ludwika Czarnowskiego.

Dnia 1 czerwca br. wystawiona zostanie sztuka Stefana Kędrzyńskiego „Nie można się niczemu dziwić".

Przez lipiec grać będzie operetka Niewiarowskiej po powrocie z zagranicy.

Lista gości w Krynicy.

Tyszerowa Marja ż. apt.	Łódź	Dr. Skórczew.	1
Ebonowicz Włodz. inż. z c.	Ozorków	„	2
Borzemski Eugeniusz urz.	Lwów	„	1
Engelbert Tyszer wł. d. z ż.	Łódź	„	2
Szmitt Bron. ż. dyr. cukr. z c	Wola Rasztowska	Albion	2
Lipsker Marja urz.	Warszawa	„	1
Kilar Paraskiewa	Wróblik	Zegar	1
Kilar Małgorzata	Wolanka	„	1
Toporski Karol urz.	Kielce	„	1
Chróściechowska Łucja urz.	„	„	1
Koludżyn Jad. urz. z mat.	Przemyśl	Gwiazda	2
Haber Edward urz z siost	Lwów	Kryniczanka	2
Goldschmid Leopold urz.	Kraków	„	1
Myszkowski Czesław urz.	Warszawa	Podlasie	1
Ostromęcki Wł. pułkown.	„	„	1
Ksykowa Wanda ziem.	Korczew	Wawel	1
Otocka Helena ziem.	Dubieck	„	1
Otocka Marja ziem.	„	„	1
Lewinson Salomon przem.	Łódź	Vogel	1
Rubinstein Maks, urz.	Lwów	„	1
Goldblum Ignacy przem.	Łódź	„	1
Ripowa Marja ż inż. z dz.	Wolsztyn	Stokrótka	4
Hosenpud Zofja ż. urz.	Warszawa	Litwinka	2
Szack Helena ż kup.	„	„	1
Berglas Freibusz ż c. kupc.	Sanok	Żelazówka	2
Dolnicka Wacława urz.	Lwów	Stella	1
Solska Stefanja ż. urz.	„	„	1
Michaskiewiczowa J. red.	Poznań	„	1
Płachcińska H. ż. notarj.	Margonin	„	1
Dr. Zakrzewska An. lek.	Lwów	„	1
Towarnicka E. ż. wł. fabr.	„	„	1
Koliński Fr. prok. bank. z ż.	Poznań	Koleta	2
Złotnik Gucia kup. z c.	Częstochowa	Jabłoń	2
Bejder Chana kupc.	Piotrków	Miller	1
Liberman Feiga kupc.	„	„	1
Lewandowski A. księg.	Warszawa	Wisła	1
Stecki Leon urz.	„	„	1
Liebek H. ofic. z ż.	Poznań	„	2
Jelin Beila z córką	Łódź	Katarzyna	2
Elzerowa Fryd. ż. rad.	Przemyśl	Słoneczna	1
Heinzelman Anna	Sosnowiec	Jana	1
Hołujówna Marja naucz.	Staszkówka	Zł. Erama	1
Tomaszkiewicz Hel. ż opt	Kraków	„	1
Szapira Szeind. kupc. z c.	Kielce	Ryba	2
Heller Tadeusz lek.	Kraków	„	1
Reinberg Gitla z c.	Warszawa	„	2
Szucklikowa Bronisł.	Pilzno	Plebanja	1
Burgowa Fel. ż urz.	Kraków	Krakowian.	1
Adler Maks kup.	Lwów	„	1
Goldhirsz Henryk kup.	Łódź	„	1
Łobocka Marja	Kielce	Siedlisko	1
Szymłówna Wanda urz.	Halicz	Dom Kat.	1
Messing St. chem. z rodz.	Łódź	Soplicowo	3
Margulies Róż. ż urz.	N. Sącz	Krakowian.	1
Redlowa Janina	Warszawa	Soplicowo	1
Brzeska Janina ziem.	Łosk	„	1
Szemiothowa Mar. ziem.	„	„	1
Bocheńska Marja	Ottyniowice	„	1
Drzazdzyński Luc. dyr. z ż.	Lwów	„	2
Tramtweinowa Józefina	Łódź	„	1
Fuldowa Wanda	„	„	1

PODZIĘKOWANIE.

Za postawienie dobrej djagnozy, zastosowanie środków zaradczych i staranną opiekę w ciężkiej a przewlekłej chorobie mej żony składam **Wielmożnemu Panu Doktorowi Anatolowi Koppowi, lekarzowi w Krynicy** serdeczne „Bóg zapłać".

Rudolf Hauser.

Zalewski Jerzy lek z rodz.	Warszawa	Alpejska	3
Gallusowa Wacł. urz.	Łódź	„	1
Rogalska Mada urz.	„	„	1
Nessel Jan rolnik	Smolice	Szarotka	1
Juszczakowa Fel. urz.	Łódź	Alpejska	1
Krynicki Orestinz. z ż.	Harklowa	„	2
Dietzins Aleks. inż. z ż.	Jasło	Cis	2
Łodzińska Wanda ż. dyr.	Borysław	„	1
Sternicki Rom. przem. z rodz.	Poznań	„	3
Smidowicza Emil. ż. kup.	Kraków	„	1
Dylińska Kazim. stud.	Przemyśl	Emilja	1
Dylińska Julja	„	„	1
Schindel Helena	Jasło	Braunfeld	1
Chojnacka Emilja	Warszawa	Dewajtis	1
Węgrzynowa A. ż. art. dram.	„	N. Łazien.	1
Kwiatkowski J. kup. z r.	Wejherowo	„	3
Krzeczmarowa J. ż. major.	Warszawa	„	1
Korwin Szymanowska Z. ż. urz.	„	„	1
Grzybałowa Jad. ż. rad.	Kraków	„	1
Dobrowolny Wik. urz.	Warszawa	Nałęcz,	1
Bucelska Janina ż. dyr.	„	„	1
Rudnicka B. ż. ad. dóbr z c.	Litwa	„	2
Welfeldowa R. urz. z c.	Jasło	„	2
Fikelstein Bron. malarka	Warszawa	„	1
Bahrowa Józefa insp.	„	„	1

Tyblewiczowa Wan. urz.	Lwów	D. Urz. Skar.	1
Kłapkowska Mar. ż. urz.	Gorlice	„	1
Symon A. w prez Sąd. z ż.	Kielce	D. Zdrojowy	2
Zawadzińska Zofja urz.	Strzyżów	„	1
Myszkiewicz Stef. ziem.	Kobylin	„	2
Horodyska Marja ziem.	Lwów	„	1
Akerajzen Nusyn hadl.	Warszawa	„	1
Hewakowa Melan. naucz.	Lwów	Dziubiński	1
Kapelska Marja ż. lek.	Lutomek	Stefanja	1
Mieczkowska Hel. ż. inż.	Knurów	„	1
Baderowa Olga ż. urz.	Lwów	Urszula	1
Wieszczycki Kazim. ziem.	Kiernozia	„	1
Zylińska L. ż. dyr. ban. z syn.	Warszawa	Stanisława	2

w Krynicy

Willa „Białej Róży"

ordynuje jak zwykle

Dr. JULJAN ARONSOHN.

Warębska Felicja bona	„	„	1
Buchsbaum Ewa kupc.	Kraków	Wenus	1
S. Janowiak Józefata zakon.	Kalisz	Dniestrzańska	1
Stylińska Eugenja ż. kap.	Warszawa	„	1
Kamecka Marja	Kańczuga	Silberstein	1
Rejdel Amelja urz.	Warszawa	„	1
Nowosielska Emil. naucz.	Ilnik	„	1
Kopaczowa Marja z c.	Lwów	Świt	2
Fang Jan adj. pol.	„	„	1
Oleszkowa Wanda pielęgn.	Kraków	Góral	1
Krysa Juljan urz.	Sucha	Bogusława	1
Goldówna Róża urz.	Lwów	„	1
Swiecka Helena z córką	Ruczyn	Siedlisko	2
Unger L. prok. ban. z rodz.	Biała	Felicja	3
Reich Marja	Łodygowice	„	1
Gałuszka Emil urz. z ż.	Król, Huta	Dom Służby	2
Jakubowicz L. kier. fabr. z ż.	Łódź	Marzenie	2
Rucińska Zofja ż. ofic. z c,	Grodno	Dom Służby	2
Missonowa Zofja ż. urz.	Kraków	Pogoń	1
Sowińska Stanisł. ż. kup.	„	„	1
Jabłońska Amalja	Warszawa	„	1
Schutz Marta	Łódź	„	1
Zilberman Erna kupc.	Sanok	Żelazówka	1
Feingold Rózia kup.	Borysław	„	1
Eizenberg Mina den.	Otwock	„	1
Lehreich Berta kupc.	Dukla	„	1
Bodnarowa W. ż urz. z c.	Lwów	Przemyślanka	2
Mandyburowa Jad. naucz. z córką	Przemyśl	„	2
Kowalewska Ewa	„	„	1
Cederbaumowa Fl. ż. adw.	Warszawa	Dr Skórczewski	1
Milsteinowa Z, ż. przem.	„	„	1
Sierakowska Marja urz.	„	„	1
Ruppert Paweł urz.	Sosnowiec	„	1
Ciszewski Jerzy inż.	„	„	1
Olbrycht Władysław lek.	Osięciny	„	1
Opalińska Marja ż. ad.	Łódź	„	1
Kajewski Jan kup. z ż.	Poznań	„	2
Rolandowa Konopka Hel. art. dram.	Warszawa	„	1
Książkiewiczowa Z. ż. inż.	Borysław	„	1
Herstein Stefan dr. praw z ż.	Warszawa	„	2
Herschlowa Fel. ż. przem.	„	„	1
Mączyński Miecz. ziem. z ż.	„	„	2
Adamkowa Anna ż. kup.	Łódź	„	1
Fluss Regina	Lwów	Beskid	1
Śmigoński Jan przemysł.	Rostkowo	„	1
Szymelman Mozes kup. z rodz.	Złoczów	Jabłoń	3
Dawidowska Mirka	Wołkowyska	Wolf Abr.	1
Bielec Sara kupc.	„	„	1
Ks. Jeż. Stanisław wik.	Ciche	Plebanja	1
Ks, Madej Jan prob.	Białka	„	1
Krokosowa Marja	Leżachów	Kijaka	1
Hirschberg Adela urz.	Lwów	Józefa	1
Beim Menachim kup.	Łódź	Braunfeld	1
Bucelska Jad. ż wice dyr.	Warszawa	Nałęczów.	1
Sigal Bluma	„	Marja	1
Sztunke Hinda z córką	Kielce	Karolówka	2
Zahn Izak urz.	Kraków	Ryba	1
Klausner Pepi ż. kupc.	„	„	1
Dźwigaj Dąbrowska Jad art	Lwów	Janina	1
Plosówna Eugenja urz.	Tarnów	Pogoń	1
Brzeziński Antoni kup.	Tarnowskie Góry	Stanisława	1
Dratt Rudolf przem. z ż.	Chełm	Romanów.	2
Wojakowska Mar. wł. fabr.	Radomsk	„	1
Taub Ita kupc z córką	Łódź	Braunfeld	2
Knopf Estera kupc.	Łęczyca	„	1
Krzyżanowska Ter. ż. urz.	N Sącz	Figiel wanio.	1

KRYNICA

Dr. med.

H. NEUBAUEROWA

ordynuje w domu służbowym

obok nowych łazienek.

Essenowa Amalja	„	„	1
Gostomska Ant. wł. real. z c.	Sosnowiec	Bronisł.	1
Dr Sokołowski Jul. pporucz.	„	„	1
Reinhold Aleks. wł. realn.	Stryj	Vogel	1
Rosenblat Ita naucz.	Bolechów	Łodzianka	1
Kleiner Vera ż. wł. dóbr.	Lwów	Stella	1
Millerowa Hel. ż. ppułk.	Warszawa	Jagiellońka	1
Malczewska Izabela	Młodocin	Nałęczówka	1
Dr. Skorny Michał dyr.	Poznań	„	1
Czeczowa A. wł. dóbr z cor.	Bierzanów	„	2
Choze Chenia kupc.	Wołkowysk	Wolf Abr.	1
Wilk Ester kupc.	„	„	1
Rabicz Liba	„	Breitkopf	1
Rabicz Pesza	„	„	1
Brzestowicki Josel kup.	„	Wirzberg B.	1
Górecki Ludwik apt.	Brzeziny Ł.	N. Łazienki	1
Chrząszczewski Józ. agron.	Wierzbnik	Soplicowo	1
Schloserowa Zofja ziem. z c.	Opatów	„	2
Koba Rozalja ż. kup.	Jarosław	Oleśniew.	1
Horowitz Ryfka kupc.	Częstochowa	Grin	1
Ichowitzowa Salom. kupc.	„	„	1
Weiselfisch Hinda kupc.	„	„	1
Sosnowiczowa Elżb. ż. urz.	N. Targ	Konwalja	1
Kędzierski Hieron. por. z ż.	Lwów	Kopyściański	2
Szmak Stanisław kup.	Pruszków	Dana	1
Kobierzycki Adam kup z ż.	Warszawa	Szczerbiec	2
Myszkowska Kaz naucz. z syn.	Tarnawałka	Dom Ogrodn.	2
Beitler Mendel kup.	Sanok	Schancer	1
Borek Adela kupc.	Staromieście	Gromosiak	1
Nędza Aniela kupc.	„	„	1
Rabiner Franc. kupc.	Warszawa	B. Róża	1
Rudzińska Zofja ż. rotm.	Tarnów	Jana	1
Kielman Jan kup.	Warszawa	Stefanja	1
Frydrych Elka	Łódź	Jabłoń	1
Weiss Elka	Złoczów	„	1
Goldfarb Tecia stud.	Kielce	„	1
Graisman Katarz. urz.	Przemyśl	Bławatek	1
Zawadzki Mikoł. prezes	Poznań	Świt	1
Zahajewicz Nadija ż. prof.	Brzeżany	„	1
Babij Irena ż. prof.	„	„	1
Malinowska Wan. ż. star. z s.	Rawa Ruska	„	2
Gerasowa Janina ż. porucz.	N. Targ	Grunwald	1
Gonowiczowa Teod ż. bur.	Konin	„	1
GórskaMagd. wd. po radc. z c	Poznań	Jagiellonka	2
Lindenberg St. ag. Giełdy	Warszawa	„	1
Fołtyńska Małka kupc.	Kielce	Sokół	1
Scheinfeld Mina kupc.	„	„	1
Trembaki Józef kup. z ż.	Częstochowa	„	2
Forst Sara	Chrzanów	Łaźnia	1
Weic Genia ż. buch.	Łódź	Karolówka	1
Toronczyk Dorota	„	Marzenie	1
Wincberg Eda	Warszawa	Wilson	1
Plewczyńska Al. kupc.	Kościan	„	1
Dzikowska Wal. ż. kupc.	Leszno	„	1
Seifeltowa L. ż. dyr. z cór.	Łódź	Ułan	3
Kuligowa Mar. ż. kup.	Sucha	„	1
Pacakówna Karolina	Jarosław	Oleśniewicz	1
Jeret Berta ż. kup.	Myślenice	Rottenberg	1
Winkler Wł. urz. z ż.	Katowice	Bocianów.	2
Heyman Maks rest. z ż.	Król. Huta	M. Boska	2
Sztyler Majer kup.	Łódź	3 Róże	1
Melowa Natal. ż. kup.	Kraków	„	1
Flaumehaft Paulina	„	„	1
Blanksztein Ch. kup. z ż.	Białystok	„	2
Karpowa Izab. naucz.	Katowice	Silbersztein	1
Lipińska Hel naucz.	Bydgoszcz	„	1
Olechowa Zof. ż. kap.	Włodawa	Litwinka	1
Krause Józefa emer.	Warszawa	Jeleń	1
Marjołowska Kaź. ż. sędz.	Gorlice	Raj	1
Korecka Hel. ż. archit.	Mława	„	1
Bokcian An. kup z cór.	Pabianice	Węgier	2
Sturm Anna kup.	Oświęcim	Braunfeld	2
Altman Mania kup.	Laszki Dolne	„	1
Sieracka Anna kupc.	Łódź	Karolówka	1
Kryształ Blima kupc.	„	„	1
Holender Dora kupc.	Kraków	„	1
Pintner Elż. ż. radcy	Kielce	Wisła	1
Gorska Anna ż. urz.	Kraków	Stella	1
Plucińska Hal. ziem.	Lusówka	Zakł. Dr. Skórczewskiego	1
Plucińska Kaź. ziem.	Trzebaw	„	1
Olędzki Alek. ziem.	Kawęczyn	„	1
Chrząszczewski T. rol.	Wierzbnik	„	1
Bzowska Wan. ziem.	Droginia	„	1
Rozentalowa Reg. ż. lek.	Warszawa	„	1
Katz Bronia ż. kup.	Lwów	Vogel	1
Tabak Rozal. ż. kupc.	„	„	1
Glass Helena	Łódź	„	1
Grinbak Rywka kupc.	Warszawa	Węg. Korona	1
Neubauer Reg. ż. przem.	Lwów	„	1
Frenkel Cyla	„	„	1
Reinhardt Fergen rolnik	Lubomin	Polonja	1
Lifschitz Mirjam	Lwów	„	1
Sumik Amalja	„	„	1
Schnitzer Samuel kup.	Bielsko	„	1
Folman Mordko kup.	Warszawa	„	1
Wulfson Marja ż. kup. z c.	Sosnowiec	Marja	2
Jasiński Wł. kup.	Kobylin Poznański	Wawel	1
Schafel Mania kupc.	Przeworsk	M. Irom	1
Piroziński St. nacz. z r.	Kraków	N. Łazienki	1
Haertle Feliks ziem.	Dożewo	„	4
Dzwonkowski Tad. ziem.	Janiszewo	„	1
Kalicki Kaz. drog. z ż.	Kielce	Zegar	2
Żelechowska Estera	Łódź	„	1
Żelazo Pola ż. muzyką.	„	„	1
Markowiczowa Julja	Zakopane	Słoneczna	1
Radowa Mar. ż. notarj.	Borszczów	Jakubówka	1
Faterson Henryk kup.	Łódź	Jagiellonka	1
Górecki Ludw. wł apt.	Brzeziny Ł.	„	1
Przewoźnik piot. gosp.	Koniusza	Żywicki J.	1

BACZNOŚĆ! BACZNOŚĆ!
Właściciele młynów wodnych i tartaków.

Biuro inżynierskie i architektoniczno-budowlane
Inż. Michała Jastrzębskiego
w NOWYM SĄCZU
ul. Jagiellońska 20 II. p. Nr. telefonu 69.

!! wykonuje zdjęcia i plany młynów i tartaków potrzebne dla wpisu spraw wodnych w księgach odnośnych Starostw. !!

KRYNICA.
WILLA „REINER“
POLECA
pokoje słoneczne na sezon letni łóżka materacowe, kuchnia domowa wykwintna, od 15 maja 1927 otwarta. Zgłoszenia: Müller „Willa Reiner“ Krynica-Zdrój.

WILLA „KOLETA“
w uroczem położeniu obok parku, poleca słoneczne pokoje z werandami i balkonami.
! Wykwintna kuchnia !
Ceny konkurencyjne

Krynica. Krynica.
CEGIELNIA
UDZIAŁOWA
w KRYNICY [wsi] poczta Krynica-Zdrój
sprzedaje po cenach konkurencyjnych cegłę i dachówkę loco cegielnia lub loco budowa

Wszelkie zamówienia przyjmuje się w biurze które jest czynne od godz. 6-tej rano do godziny 6-tej wieczór.

Polecając się łaskawym względom kreślę z poważaniem
Architekt
MICHAŁ MIKOŚ

Krynica Zdrój
PENSJONAT VOGLA
położony naprzeciw nowych łazienek, urządzony na sposób **zagraniczny z** pełnym komfortem, centralne ogrzewanie, **kuchnia zdrowa i rytualna**, w każdym pokoju lavoir zimną i ciepłą wodą, klozety angielskie, urządzenia i obsługa pierwszorzędne.
Ceny umiarkowane Telefon Nr. 17.

KRYNICA.
Willa „Królewianka“
w bardzo pięknym położeniu,
poleca na sezon letni
pokoje słoneczne, kuchnia domowa zdrowa 10 minut od Nowych Łazienek pieszo. Położenie Willi w miejscu bardzo słonecznym i zdrowym. — Zgłoszenia: Górska Marja „Willa Królewianka“. Krynica Zdrój

---

KRYNICA
PENSJONAT „DANA“
położona w uroczem miejscu vis a vis dworca kolejowego poleca pokoje słoneczne, kuchnia na żądanie djetyczna, ceny przystępne.

E. Rubinek i Z. Wojaczyński
NOWY SĄCZ
ul. Kościelna 2. — Telefon nr. 128
Polecają po cenach konkurencyjnych wszelkie artykuły spożywcze.
Wielki wybór cukierków i czekolady.
Towar doborowy. Usługa szybka.

Do P. T. Właścicieli aut i Szoferów.

Niniejszem podaję do wiadomości, że posiadam **STACJĘ BENZYNOWĄ** oraz wszelkie smary i oliwę firmy **STANDART-NOBEL, Warszawa** Benzynę wydaje się w Krynicy-Zdroju Aleji Lipowej w kierunku do Grybowa i Nowego Sącza w ciągu całego dnia i nocy. **Cena za 1 litr benzyny 75 gr.** Obok stacji benzynowej znajduje się **pracownia ślusarko-mechaniczna** która wykonuje wszelkie naprawy automobilowe i posiada skład rozmaitych części zapasowych aut.
Komisant FERDYNAND MALLY.

Ogłoszenie.

Niniejszem zawiadamiamy, iż z dniem 22 maja br. po odnowieniu lokalu w uroczem miejscu na drodze do Tylicza została otwarta pod moim zarządem znana restauracja, kawiarnia i cukiernia „Zacisze“. Codziennie popołudniu i wieczorem dancing. Zespół muzyczny znanego ulubieńca Hotelu „Bristol“ w Warszawie.

Kuchnia doborowa. Ceny przystępne.

Józef Michalik
Konc. majster kamieniarski
w NOWYM SĄCZU, Lwowska 18.
(Pracownia plac targow. drzewnej)
dawniej FRYDERYK GERMAN
wykonuje z b. dobrego kamienia szarego dobro ziarnistego pomniki, grobowce z kamienia i betonu, schody piętrowe wolno wiszące i blokowe, cokoły, ławy kamiennne pod okna, balkony, portale, kamienie murarki do fundamentów i na mozajki, oraz brusy. Wykonuje również ze sztucznego marmuru (terrazo) pomniki, schody piętrowe i blokowe w różnych kolorach, oraz wszelkie roboty w zakres budownictwa wchodzące. Uprasza się PT. Publiczność o poparcie :-: polskiej solidnej firmy :-:

Ważne dla Pań! Ważne dla Pań!
Poleca na sezon letni
Oryginalne modele Wiedeńskie i Paryskie można oglądać bez przymusu kupna w firmie
GERSON BRAUN, Nowy Sącz
ul. Jagiellońska 17.
Tamże również wszelkie materjały modne na kostjumy, płaszcze i komplety wyłącznie na zamówienia.
Dla P. T. Urzędników państwowych na dogodne spłaty.

KRYNICA.
Pensjonat i restauracja
„SZWARC“
składający się z 70 pokoji z nowoczesnym komfortem, w każdym pokoju ciepła woda i centralnem ogrzewaniem oraz wykwintna kuchnia, otwarta od 5 maja 1927 przez cały rok.

PRACOWNIA STOLARSKA
Stanisława Pawlika
Nowy Sącz, ul. Batorego Hotel „Zdrój“ (przeniesiona z domu robotniczego przy ul. Sienkiewicza)
wykonuje wszelkie roboty w zakres stolarstwa wchodzące jakoteż urządzenia meblowe i roboty budowlane **po cenach konkurencyjnych, oraz na najdogodniejszych warunkach.**

Krynica wieś poczta Krynica-Zdrój
Niniejszem zawiadamiamy, iż z dniem dzisiejszym została uruchomiona CEGIELNIA pod firmą:
J. BERN I BLEIWEISS
„WILLA MARZENIE“
w której sprzedawać będziemy cegłę ręczną i prasowaną po cenach przystępnych.
Uprasza się PT. Publiczność o skierowanie wszelkich zamówień pod powyższym adresem
Polecając się łaskawym względom.
Z poważaniem J. BERN i BLEIWEISS.

Okazyjna sprzedaż!
Sprzedam 40% niżej cen fabrycznych zupełnie nowe maszyny a to:
1) Piłę taśmową 800 mm.
2) gryzarka wraz z przystawką.
3) hyblarkę 250 mm. wraz z przystawką
4) transmisje 12 m. dług. 60 mm grub. na łożyskach kulkowych.
oglądać można codziennie u
JÓZEFA BIRNBAUMA
NOWY SĄCZ, ul. Lwowska 74.

„POPRAD“
Towarzystwo budowlano przemysłowe
Spółka z ogr. odpowiedzialnością
W NOWYM SĄCZU, WÓLKI ŻEGLARSKA.
Poleca na sezon budowlany; materjał drzewny jak łaty, rygle, belki, deski itp. najlepszą cegłę i dachówkę z własnej cegielni parowej. Spółka podejmuje się budowy gotowych domów i will. Wykonuje wyroby stolarskie na zamówienie. Przyjmuje się również drzewo do przerarcia.

ŻEGIESTÓW
Restauracja Mieczysława Golca
w Willi p. Schwarca
poleca doborowe likiery oraz stare wina zagraniczne, piwo okocimskie i żywieckie, kuchnia wyborowa, obsługa pierwszorzędna, otwarta od 1 maja 1927. Od Zakładu Zdrojowo-Kąpielowego Żegiestów-Zdrój 20 m. drogi pieszo.



Okręgowy Zarząd dróg Samorządowych w N. Sączu
L. 598. Nowy Sącz, d. 21 maja 1927.
Ogłoszenie
Okręgowy Zarząd dróg Samorządowych w Nowym Sączu ogłasza sprzedaż w drodze licytacji promu w Kurowie. Reflektanci zechcą wnieść pisemne oferty z podaniem ceny na ręce O. Zarządu dróg Samorządowych w Nowym Sączu gmach Starostwa w terminie do d. 9 czerwca br. g. 12 w poł.
Kierownik Zarządu dróg
inż. M. Geisler wr.

Nowo otwarty sklep katolicki
STEFANJI TRYSZCZYŁO
NOWY SĄCZ, ul. im. Kunegundy 32.
Poleca po cenach konkurencyjnych wszelkie artykuły spożywcze. — Towar :-: doborowy. — Usługa szybka. :-: Polecam się łask. względom PT. Publiczności

---

KRYNICA.
Nowoczesny zakład fryzjerski damski i męski
Stanisława Młynarczyka
WILLA PODHALE
otwarty zostanie 28 maja br. i poleca wykwintne ondolacje suche i wodne specjalny gabinet kosmetyczny, pod kierunkiem kwalifikowanej siły, masaż twarzy ręczny i t. p.
MANICURE PEDICURE.

! KRYNICA WIEŚ !
WILLA „TYMURY“
Poleca
w nowo wybudowanej willi pokoje suche i słoneczne.
Kuchnia zdrowa i wykwintna
Czystość!
Ceny bardzo umiarkowane

Na sezon letni
Kapelusze filcowe i słomkowe. — Bieliznę białą i kolorową — Swetery jedwabne. — Pończochy i rękawiczki w dużym wyborze kolorów i doborowych jakościach poleca najuprzejmiej
Karol Sozański
magazyn galanteryjno-modny
Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 2.

KRYNICA.
Nowoczesny zakład fryzjerski damski i męski
vis a vis Willi „Trzech Róż“
poleca wykwintne ondolacje suche i wodne, bezwodne farbowanie włosów, specjalny gabinet kosmetyczny pod kierunkiem M-mw „Marie“ dyplomowanej w Paryskim Univers. „de Cedil“ wykonuje wszelkie leczenie wchodzące w zakres kosmetyki jak masaż twarzy ręczny, usuwanie zbytecznych włosów i tp. MANICURE. PEDICURE.

Wydawcy: Naczelny redaktor Stanisław Klemensiewicz. — Redaktor odpowiedzialny Mr. Stanisław Körbel w Nowym Sączu.
Odbito czcionkami drukarni Izaka Engelberga w Tarnowie.